NUMBER 13.

# DZIENNIK POWSZECHNY

8/20 Stycznia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Poniedziałek, 20 Stycznia 1862.**

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Reskrypt Najjaśniejszej Pani,

*Wydany na imię Zenejdy córki Teodora Grootlenowej, Przełożonej Aleksandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Aleksandrji.*

*Zenejdo córko Teodora.* Od chwili ukończenia przez was nauk w Petersburgskiej Szkole orderu Św. Katarzyny, poświęciłyście się trudnemu zawodowi kształcenia młodego pokolenia, przez objęcie w 1823 r. obowiązków Damy klasowej w powyższym zakładzie, gdzie działalność wasza w ciągu trzech lat, zwracała na się stale uwagę Zwierzchności. Następnie, opuściwszy szkołę dla wypełnienia świętych obowiązków żony i matki, wróciłyście po zgonie męża do służby, przyczem objęłyście obowiązki Inspektorki w pomienionym zakładzie. Oceniając w was słusznie zalety, które pomimo młodości i krótkiego przeciągu waszych dawnych zatrudnień służbowych, wyróżniały was wśród ogólnego otoczenia, Najukochańsza Świekra Moja, obrała was i mianowała Przełożoną Aleksandryńskiego Instytutu w Nowej Aleksandrji. Tam, począwszy od 1839 r., służbie waszej nie tylko towarzyszyło stale uznanie Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Fedorówny, lecz i szczególny względ świętej pamięci Cesarza Mikołaja Pawłowicza.

Obecnie, w skutku zmienionych okoliczności, chcąc oraz otoczyć wasze nieletnie wnuki tą opieką macierzyńską, jaką poświęcałyście dotąd licznej rodzinie instytuckiej,—upraszacie o uwolnienie was od obowiązków. Z prawdziwym żalem czyniąc zadosyć temu życzeniu, Postawiam sobie za serdeczny obowiązek, wynurzyć wam przy tej zręczności szczególną Mą wdzięczność i życzliwość, tak za nacechowane pożytkiem przeszło 25-letnie trudy wasze, jak i za oświadczenie gotowości do pozostania przy zarządzie zakładu do czasu rozstrzygnięcia wynikłej niedawno kwestji dotyczącej jego reorganizacji. Poleciwszy jednocześnie Księciu Oldenburgskiemu wyznaczyć wam należną podług prawa emeryturę, Rozkazałam wydać wam, jako jednorazową nagrodę, roczną płacę wraz ze stopniowemi dodatkami, razem 2,365 rs., z procentów od kapitału zapasowego Żeńskich Zakładów Naukowych.

Pozostaję na zawsze dla was niezmiennie życzliwą.

Na oryginale własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MARJA."

St. Petersburg, 8 Grudnia 1861 r.

---

Przedstawiony Radzie Administracyjnej przez Dyrektora Głównego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu projekt rozszerzenia dobrodziejstw zapewnionych Najwyższym Ukazem z d. 10 (22) Maja 1860 r. właścicielom czynszującym przez udzielanie im pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na skalę zwiększoną, jak niemniej udzielania pożyczek z funduszu użyteczności ogólnej na przekształcenie gospodarstw udzielać się mających, wniesionym został z upoważnienia Rady Administracyjnej do Rady Stanu Królestwa.

---

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*— Celem uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia śp. Elżbiety Aleksiejowny Księżny Warszawskiej Hrabiny Paszkiewiczowej Erywańskiej, córka tejże Anna z Książąt Warszawskich Hrabiów Paszkiewiczów Erywańskich, Michała Księcia Wołkońskiego małżonka, aktem urzędowym przed Rejentem pod d. 2 (14) Czerwca 1856 roku zeznanym, uczyniła dar sumy rs. 5,000 na coroczne wyposażenie procentem od takowej, ubogiej panny, przez Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy przyznawać się mające. Procent roczny od tej summy, rs. 250 wynoszący, przeznaczany jest corocznie na posag dla jednej z panien, nieskażonych obyczajów, Wyznania Chrześcjańskiego, córek rzemieślników lub rękodzielników, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącej, w wieku od lat 18 do 30 będącej, z pomiędzy których panny rodem z Warszawy będą miały pierwszeństwo przed pannami z prowincij, a w każdym razie sieroty zupełne mają pierwszeństwo przed półsierotami, które mają ojca, a półsieroty bez matki przed półsierotami bez ojca. Uposażenie powyższe dane będzie pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w tym samym roku, w którym przyznane zostało, d. 30 Kwietnia (12 Maja) jako w rocznicę zgonu Elżbiety Aleksiejowny Księżny Warszawskiej Hrabiny Paszkiewiczowej - Erywańskiej, lub też w dniu najbliższym dnia tego przez Magistrat naznaczyć się mającym, gdyby czy to z powodu przepisów Kościelnych, czy też z przyczyny choroby, albo jakiejkolwiek nadzwyczajnej okoliczności, ślub w dniu wzmiankowanym danym być nie mógł.

W roku bieżącym dany będzie posag dla jednej panny, powyższą kwalifikację udowodnić mogącej.

Kandydatki zatem winny najpóźniej do dnia 8 (20) Marca r. b. zanieść do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, piśmienne podania, a do takowych dołączyć następujące dowody:

1. Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich w roku bieżącym wydane, iż są pannami moralnego życia, wyznania Chrześcjańskiego, wychowanemi i stale mieszkającemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i zatrudnienie wyrazić należy. Świadectwa te nietylko co do tożsamości podpisów, ale oraz co do rzetelności swojej poświadczone być powinny przez władzę miejscową, to jest: w Warszawie przez Komisarzy Cyrkułowych, stosownie do przedmiotu, Administracyjnych i Policyjnych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, a na wsiach przez Wójtów Gmin. Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, legalizowane być mają przez Naczelników Powiatowych.

2. Metrykę urodzenia swojego przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30 w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest 30 Kwietnia (12 Maja) r. b.

3. Sieroty i pół sieroty powinny dołączyć akta zejścia rodziców lub też ojca albo matki, również przez Sąd Pokoju ulegalizowane.

W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpione być mogą protokółami w myśl Art. 54 prawa o małżeństwie sporządzonemi, to jest protokółem Proboszcza, Sądu Pokoju, Burmistrza lub Wójta, spisanym z dwóch osób dobrze im znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających. Podpis Proboszcza, Burmistrza lub Wójta, ma być legalizowanym przez Naczelnika Powiatu, podpis zaś Sądu Pokoju przez Prezesa Trybunału.

W końcu objaśnia się: że pannom którym uposażenie przyznane będzie, sumy posagowe wypłacone będą za stosownem pokwitowaniem nie pierwej aż w dniu, w którym po zawarciu przez nich w terminie naznaczonym ślubu, złożą w asystencji swych mężów Prezydentowi Miasta dowód zawartego małżeństwa, przez właściwy Sąd Pokoju poświadczony. W razie zaś niespełnienia warunku zawarcia ślubu w dniu naznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, a suma posagowa złożona będzie do depozytu Banku na wyposażenie w roku następnym przyznawać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana w roku bieżącym mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat swego wieku, z obowiązkiem złożenia na nowo w każdym roku dowodu, moralne prowadzenie się i niedostatek poświadczającego, w porządku co do tego świadectwa powyż opisanym, przygotowanego. — Prezydent, Radca Tajny *Andrault.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

---

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*— Podaje do powszechnej wiadomości że z d. 1 (13) Września r. z. rozpoczęte zostały czynności Austryjackiej komory 2 klasy w Majdanie Sieniewskim, leżącej na przecięciu tutejszego przykomorka Celnego w Podmajdanie w powiecie Zamojskim.— Prezydent, Radca Tajny *Andrault.*— Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

---

*Gubernator Cywilny Augustowski.*—Podaje do publcznej wiadomości, że z przyczyny pojawienia się zarazy bydlęcej czyli księgosuszu w Gubernji Wileńskiej, w Powiecie Trockim, w mieście Oranach, wsiach Mosztwiliszki i Przelospi oraz w majętności Kowale; zostaje wzbronione sprowadzanie z Gubernji Wileńskiej do Gubernji Augustowskiej wszelkiego rodzaju zwierząt domowych i surowych produktów, dla dopilnowania czego urządzony został na pograniczu kordon straży Cywilnej. — Pułkownik gwardji *Fanshave.*

---

*Petersburg d. 11 Stycznia.*

W Piątek dnia 22 Grudnia (v. s.) Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister N. Króla Portugalskiego, Wice-hrabia de *Moira*, był przyjmowany na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana i przy tej sposobności miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości list, zawiadomiający o wstąpieniu na tron Króla Ludwika, również jak i nowe swe listy wierzytelne.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Po załatwieniu sprawy *Trentu*, uwaga publiczna nie tylko we Francji, ale i prawie w całej Europie zwrócona jest na mowę tronową, jaką wkrótce Cesarz Napoleon ma otworzyć izby. Oczekują na nią z taką niecierpliwością jakby miała w sobie zawierać rozstrzygnięcie wszystkich zadań, będących od roku przedmiotem rozpraw, jakby miała załatwić wszystkie obecne trudności i zamknąć niejako okres oczekiwania i niepewności trwający przeszło od roku. Podług *Patrie* nadzieje tak żywe są bezzasadne. „Nie pozwalamy sobie zupełnie, powiada ten dziennik, przewidywać w jaki sposób, konieczności polityki pozwolą Cesarzowi rozszerzyć ramy w których streści swą myśl, ani do jakiego stopnia uzna za stosowne rozjaśnić ciemną przyszłość, lecz jednakże zdaje się, że mowa tronowa, nie tracąc cechy stałości i wskazując stanowisko ważne jakie Francja zajmuje w kwestjach pozostających do rozwiązania, ma głównie na celu wskazać senatowi i ciału prawodawczemu zamiary rządu i dostarczyć Izbom żywiołów do następnych rozpraw." Z tych wyrazów zdaje się możnaby wyprowadzić wniosek, że niecierpliwe oczekiwania na mowę tronową, jako objaśniającą politykę Cesarską i zamiary rządu, doskonale są usprawiedliwione.

Z ogłaszanych w dalszym ciągu przez urzędowy dziennik londyński dokumentów w sprawie *Trentu*, okazuje się słabość obrony *Morning Posta*, która nie może uwolnić od zarzutów, ani tego dziennika ani lorda Palmerstona; nawet stawiana na obronę przez tenże dziennik dotąd nieogłoszona depesza lorda Lyonsa do lorda Russela, okazująca obawę odrzucenia przez gabinet Waszyngtoński żądań Anglji, nie mogła być dostateczną podstawą do podburzających artykułów, w obec pokojowego usposobienia okazywanego przez gabinet Waszyngtoński. W ogóle okazuje się, że w całej tej sprawie, w samym łonie gabinetu istniały dwie sprzeczne opinje; jedna chciała postępować prostą drogą, pragnąc za pomocą układów uniknąć wojny; druga zaś przez najzawilsze ścieżki dyplomatyczne pragnęła, nawet niezbyt prawemi środkami, wywołać starcie, którego skutki nie byłyby korzystne dla ludzkości. Na tak postawioną kwestję trudno będzie odpowiedzieć wybiegami i zapewne na przyszłych posiedzeniach parlamentu, stanie się ona przedmiotem ważnych rozpraw.

Lord Russel w odpowiedzi na list p. Sewarda oznajmujący gotowość rządu waszyngtońskiego uwolnienia komisarzy południowych, oświadczając, że gabinet londyński uważa to zadosyćuczynić za dostateczne, uznaje za stosowne nie roztrząsać teraz różnicy pojęć co do prawa morskiego i międzynarodowego, różnicy dzielącej Anglję i Amerykę, lecz zastrzega sobie dla lepszego porozumienia się obu państw, późniejsze ich roztrząśnięcie. Tymczasem zaś żąda tylko, aby dowódcy statków angielskich otrzymali polecenie nieponawiania aktów, za które rząd angielski żądałby zadosyćuczynienia, a których Stany Zjednoczone nie byłyby w stanie usprawiedliwić.

Depesze z Włoch donoszą o nowem zwycięztwie gabinetu Ricasoli otrzymanem w Senacie, który po oświadczeniach prezesa ministrów udzielił jednomyślnością wotum zaufania. Tym sposobem gabinet w obec znacznej większości w izbie deputowanych, wzmocniony jeszcze wotum Senatu, będzie mógł przeprowadzić organizację administracyjną państwa i reformy finansowe, które na stalszych podstawach ugruntują potęgę nowegopaństwa.

Depesza z Pesztu z źródeł urzędowych, zaprzecza pogłosce, jakoby arcy-książę Rainer miał być mianowany Palatynem węgierskim. Zresztą, mianowanie palatyna według praw węgierskich, a nawet i na zasadzie dyplomu październikowego, nie może mieć miejsca bez sejmu węgierskiego, który przedstawia Cesarzowi kandydatów na ten urząd. Dla tego dzienniki które podały wyżej wspomnianą pogłoskę, teraz utrzymują, że arcyksiążę Rainer będzie mianowany nie palatynem, lecz namiestnikiem w Węgrzech, którego tymczasowo ma prawo mianować Król węgierski bez udziału sejmu. Centralistyczne organa nie zaprzeczają możności nominacji arcyksięcia, tylko zupełnie inne nadają jej znaczenie i to wprost przeciwne temu, jakie zmiana ta ma w oczach zwolenników autonomji Węgier. Podług nich arcyksiążę udaje się do Węgier, nie dla reprezentowania dualizmu krajów rozdzielonych Litawą, lecz dla wprowadzenia tam ustawy lutowej. Nominacja arcyksięcia, na namiestnika, jakkolwiek i temu niektórzy zaprzeczają, z powodu, iż arcyksiąże nie posiada języka węgierskiego, będącego na podstawie dyplomu październikowego językiem urzędowym w Węgrzech, miałaby wielkie znaczenie, bo wskazywałaby że w Wiedniu uznano potrzebę układania się z Węgrami. W obec tej kwestji, wszystkie inne sprawy publiczne w Austrji nikną, bo w jej załatwieniu mieści się rozwiązanie wielu trudności, wielu spraw innych, a przynajmniej nadaje im kierunek wiodący do rozwiązania. Sama nawet kwestja finansowa, zależy od rozwiązania kwestji węgierskiej, gdyby takowe nastąpiło z zadowolnieniem kraju.

Mowa tronowa nie zrobiła w Prusach najlepszego wrażenia. Przemilczenie zupełne o charakterze reform organicznych, jakich oddawna oczekuje opinja powszechna, odmowa zmniejszenia armji i budżetu wojskowego, musiały wywołać niezadowolnienie, które rozciąga się i do części finansowej tej mowy. *Gazeta Kolońska*, będąca organem odcienia umiarkowanego stronnictwa konstytucyjnego, niedawno dająca izbie rady pełne umiarkowania, zaczyna coraz energiczniej występować.

---

*Constitutionnel* z 15go Stycznia, w artykule wstępnym podaje następny wyciąg z *Gazety Augsburgskiej:*

„Dowiadujemy się, że bliskiem jest porozumienie pomiedzy dworem rzymskim a gabinetem rosyjskim. Ojciec Święty gotów jest wyrazić potępienie ruchu w Polsce, któremu religja służy tylko za pozór. Papież miał oświadczyć to już, w breve wysłanem do Wiednia. Ojciec Święty miał zupełnie zatwierdzić znany list pasterski biskupa Chełmińskiego, zalecający zgodę narodowości w imieniu miłosierdzia Chrześcijańskiego:"

Następnie czytamy w tymże dzienniku:

Piszą nam z Rzymu: „Papież z pełnym przychylności pośpiechem, zatwierdził wybór jaki Cesarz Aleksander uczynił z ks. Felińskiego, prałata katolickiego, na arcybiskupa Warszawskiego. Cesarz mianując na tę wysoką godność, użył praw przyznanych mu konkordatem z 1847 r., który zastrzega Papieżowi prawo udzielenia lub odmówienia prekonizacji wybrańcowi Cesarza. Papież

## RZECZY PRAWNE.

### O prawach wierzycieli do spadku po dłużniku pozostałego.

*(Ciąg dalszy).*

§ 20. W końcu dopiero nastała *obligatio in bonis assecurata*, których gdy było więcej, wywiązywała się kwestja qui potior jure? stąd proces potioritatis. Widzieliśmy wyżej z Zawadzkiego, że sukcesor albo długi płacić, albo majątek spadkodawcy odstąpić musiał. Chcąc sobie jednakże zachować to, coby po opłaceniu długów pozostać mogło, podnosił potioritatem, był to rodzaj likwidacji, stąd że sukcesor od dóbr recessował, nazywała się potioritas recessuata; a jeżeli recess zaprzysięgał, była potioritas recessuata et abjurata. Mniemano u nas, że sam recess niepozbawiał prawa właścicielstwa dominii, że mu (recess czyniącemu) służyła możność spłacenia posiadaczy eximere, lub jak w ostatnich czasach nazywano reluere, reluitio; nie służyła zaś możność ta, jeżeli się sukcesor odprzysiągł, abjurabat. Tak uważał Steiner Ueber Pfandesverschreibungen f. 30. Praktyka sądowa nie była w tej mierze ustalona, pochodziło to stąd, że nie dosyć zgłębiono przepisy o przedawnieniu; u nas zastaw przemieniał się w wieczność, czyli w prawo własności, upływem lat 30. Kto tytułem właściciela za intromisją posiadał haereditatem, to jest majątek ziemski, lat 3 i miesięcy 3, stawał się niewzruszonym właścicielem, wyłączone było przedawnienie między dobrami królewskiemi a prywatnemi, przez konstytucją de bonis nullo jure receptis i wyłączone było także przedawnienie, a właściwiej dawność przez konstytucją z roku 1588 w dobrach w posagu zawiedzionych i zapisanych, także ex decreto w przezyskach per intromissionem wziętych i dzierżanych i nakoniec w dobrach in vim reemptionis alias na wyderkaff zapisanych, takie dobra nie zamieniały się żadną dawnością w dziedziczne, ale były zawsze na skupie. Vol. L. II f. 1213. Widać że praktyka acz niewłaściwie dobra ex potioritate in perpetuam possesionem oddane pod wspomnioną dopiero konstytucją podciągnęła, to jest, uważała że dobra per potioritatem posiadane, są zawsze na skupie bez ograniczenia co do czasu.

§ 21. Po upadku rzeczypospolitej, za rządów pruskich i austrjackich, wszczęły się liczne procesa o wykupno reluicją dóbr sportioritowanych. Rządy wspomnione, chcąc co do posiadaczy dóbr spotioritowanych, niepewności koniec położyć, postanowiły patent pruski z d. 24 Listopada 1801 r. Jus reluitionis upływem lat 30 od wyroku potioritatis za zgasłe poczytał, gdzieby to przedawnienie nie zaszło, możność wystąpienia tak dla dłużników, to jest dawnych właścicieli, jak i wierzycieli spadłych do końca r. 1802 zakreślił.

Patent zaś austrjacki z d. 25 lutego 1808 r. prawo tak dłużnikowi krydalnemu, jako też i wierzycielom spadłym de tabula lapsis ograniczył do lat 3 i tygodni 6, licząc od 1 Czerwca 1808 r., czyli prawo do wykupna skończyło się z d. 14 Lipca 1811 r. Po upływie tego czasu, possessores perpetui stawali się nieodwołalnymi właścicielami. Wspomnieć mi tu należy dla wyjaśnienia powyższego, że prawa nasze możność skupienia, a właściwiej spłacenia niższym wierzycielom warowały, było to właściwie dla województwa Wołyńskiego i Podlaskiego zapewnione. Vol. L. V f. 122, 355. Praktyka to za ogólną zasadę przyjęła, prawo to nazywano jus deterrimum; ten co się w kollokacji nie pomieścił, spadł z tabelli, miał tę pociechę do lat 30 pozostawioną, że pomieszczonych mógł spłacić i dobra w posiadanie objąć.

Że możność płacenia reluicji przyznawano tym, którzy od dóbr recessowali, polegało jak to wyżej napomknąłem, na mylnem pojęciu konstytucji z r. 1588, nie rozróżniano tu posiadania ex decreto w przezyskach od posiadania ex decreto collocationis. Pierwszy rodzaj był prostą exekucją sądową dla wybrania sumy zasądzonej z przychodów z dóbr, w które jure vincens był wwiązany. Drugi rodzaj był właściwie wywłaszczeniem, ze strony dłużnika zrzeczeniem się, odstąpieniem dóbr na rzecz wierzycieli; sukcessor który się spadku żrzekł in solutionem debitorum creditoribus bona dimittebat, który nie chciał być za sukcessora uważany, którego wierzyciele do przysięgi pociągnąć mogli, że wszystko odstąpił, co się w spadku znajdowało, ten nie mógł do spadku powrócić, nie mógł żadnego prawa zachować, przypuszczanie tego co się bezwarunkowo spadku zrzekł, do jego za exemcją odzyskania, sprzeciwiało się zasadom prawa. Przyznawanie możności reluicyi, mogło polegać na owej dominującej myśli, aby dobra w familjach utrzymać; z tej to familijnej własności, wynikało prawo bliższości retrakt, lecz i ten był do lat 3 i miesięcy 3 ograniczony, a w r. 1768 całkiem usuniony, dopuszczanie reluicji bez ograniczenia czasu, było wykrzywieniem wszelkich pojęć prawnych, nie dającem się niczem usprawiedliwić. Proces potioritatis wykształcił się później, o nim konstytucja z r. 1588 wyłączająca przedawnienie w dobrach ex decreto, w przezyskach dzierżanych myśleć nie mogła, tu w tym rodzaju posiadania, posiadacz do rachowania się był obowiązany, posiadacz per potioritatem, zaś dochody pobierał jako właściciel i rachunku z nich, składać nie miał obowiązku. Warowano to przez konstytucją z r. 1775 Vol. L. VII f. 883, conf. Vol. L. VI f. 438 n. 94, jeżeli więc prawo possessorów more potioritatis pod względem pobierania prowentów z zastawnikami (cum possessoribus obligatoriis) porównało, to powinni byli prawnicy polscy z konsekwencją postępując, prawo skupienia w dobrach spotioritowanych przynajmniej do lat 30 ograniczyć, ale trudno tam było szukać nauki, gdzie jedynie urodzenie dobre i posiadanie ziemi, prawo do krzeseł sędziowskich nadawało.

### III. A. *Prawo pruskie.*

§ 22. W zasadach: że sukcessorowie stanowią jedną osobę ze spadkodawcą, że jak prawa tak i obowiązki spadkodawcy przechodzą na sukcessorów, że długi i ciężary spadku sukcessorowie o ile nie przyjęli spadku, z dobrodziejstwem inwentarza płacić winni bez względu na wysokość massy, czyli ultra vires; prawo pruskie zgodnem jest z prawem rzymskiem, w kwestji zaś w jakim stosunku, jeżeli kilku jest sukcessorów, ciż składać się mają na spłacenie długów spadku, toż prawo znacznie od zasad prawa rzymskiego odbiega. Nie przyjęło toż prawo zasady, że długi samem przez się prawem pomiędzy sukcessorów podzielają się, nie wyraziło się przecież w sposób jasny i niewątpliwy, jak sukcessorowie mają odpowiadać? i dla tego to są zdania, że przed dokonaniem działu spadku sukcessorowie odpowiadają solidarnie; biorąc wyrażenie się prawa: „gemeinschaftlich, wspólnie" za tyle znaczące, co solidarnie. Inni znowu chcą wyrażenie to odnosić do obowiązku pozywania sukcessorów wspólnie, czyli razem przed Sąd otwarcia spadku, a solidarność przypuszczają wtedy, kiedy się sukcessorowie spadkiem, bez uwiadomienia wierzycieli podzielili.

§ 23. Stanowcze teksta są takiej osnowy: Część I tytuł 17 prawa powszechnego pruskiego § 127: „Zu den die Erbschaft betreffenden Schulden und Lasten sind die Erben gegen die Erbschaftsgläubiger gemeinschaftlich verpflichtet. (Do długów i ciężarów spadku, sukcessorowie względnie wierzycieli spadkowych, wspólnie są obowiązani). § 131. Haben die Erben vor Erfüllung ihrer gemeinschaftlichen Verbindlichkeiten in den Nachlass sich getheilt, so hat jeder Erbschaftsgläubiger die Wahl, ob er sich an die Erben insgesammt, oder an jeden derselben nach Verhältniss seines Erbtheils, oder an einen unter ihnen für das Ganze halten wolle). W tłómaczeniu: Jeżeli się sukcessorowie przed uiszczeniem ich wspólnych obowiązków, spadkiem podzielili, to każdemu wierzycielowi spadku służy wybór, czyli się sukcessorów wszystkich razem, albo każdego z nich w stosunku udziału spadku na każdego przypadającego, albo jednego z pomiędzy nich, za całość trzymać chce.

§ 137. Wollen die theilenden Miterben einen Erbschaftsgläubiger verpflichten, dass er sich an jeden unter ihnen nur nach Verhaltniss seines Erbtheils halten solle; so müssen sie demselben die bevorstehende Theilung in Zeiten bekannt machen." W tłómaczeniu: Jeżeli dzielący się współsukcessorowie wierzyciela spadku chcą uczynić obowiązanym, aby się od każdego z nich tylko w stosunku jego udziału spadku, dopominał swej należności, to muszą go o nastąpić mającym dziale, zawczasu uwiadomić.

Takieto są dyspozycje owych tak wsławionych Pandektów pruskich.

§ 24. Z nich widzimy, że prawo rozróżnia dwa stanowiska, jedno przed działem spadku, drugie po dopełnionym dziale, o którym albo wierzyciele spadku byli uwiadomieni, albo nie; w pierwszem prawo stanowi, że sukcessorowie są za długi spadku wspólnie odpowiedialni; zdaje się iż rozumieć przez to należy, iż solidarnie odpowiedzialni, takby przynajmniej wyraz „gemeinschaftlich" z § 424 tyt. 5 części I tłómaczyć należało; w którem to miejscu prawo wspólny obowiązek za solidarny przyjmuje, czyli solidarność domniemywa i istotnie, jeżeli po dziale być może solidarność, to musiała mieć byt w samym początku powstania kilku dłużników, tak rozumie ów przepis, to jest § 127. Profesor wrocławski, autor instytucji z roku 1814 str. 217. „Nach dem Landrechte sind die Erben vor der bekannt gemachten Theilung, einer für alle verpflichtet." Tak tłómaczy ów wyraz Antoni de Saint-Joseph w swojej „Concordance" kodeksów francuzkiego z obcemi, na str. 68, z całą atoli pewnością nie można się zdecydować, kiedy nawet Najwyższy Trybunał rewizoryjny w Berlinie, nie jednakowo w tej kwestji wyrokował, jak się to widzieć daje z dzieła Bornemana tom VI; str. 516 i 519. Systematische Darstellung des Preussischen Civilrechts. W drugiem stanowisku, to jest po dokonanym dziale, jeżeli sukcessorowie wierzycieli do działu powołali, odpowiadają w miarę udziału spadkowego, podzielnie jeżeli ich nie uwiadomili, obszerne § 131 zostawia wierzycielom pole. Wspomnieć tu należy, że mimo wprowadzenia Landrechtu w kraju, nowo-wschodnie i południowe Prusy, po rozbiorze Polski, nazwanym, dawne przepisy co do sukcesji ab intestato, utrzymane zostały patentem Króla pruskiego z d. 30 Kwietnia 1797 r.

### B. *Prawo Austrjackie.*

§ 25. Prawo Austrjackie wyraża jasno co chce, z rzymskiem zgadza się co do jedności osoby spadkobiercy ze spadkodawcą, co do przyjęcia spadku aditio haereditatis: co do dobro-

więc i Cesarz zgodzili się na wybór ks. Felińskiego, a ta zgoda wskazuje, że dwa dwory rzymski i petersburgski bliskie są porozumienia się, co do przyszłego postępowania duchowieństwa katolickiego w celu uspokojenia Polski, i wpojenia w ludność ducha pojednania, zgody i pokoju, który tylokrotnie zalecaliście.

Ks. Feliński jest dyrektorem Akademji katolickiej w Petersburgu, do założenia i organizacji której głównie się przyczynił. On to nadał temu znakomitemu zakładowi popęd, który uczynił go tak użytecznym dla katolików w cesarstwie rosyjskiem. Ks. Feliński jest uczonym teologiem i światłym mężem; znany jest z surowości obyczajów i pomiędzy katolikami zjednał sobie bardzo wielki i słuszny szacunek. Nie wątpią, że będzie dobrze przyjęty w Warszawie, że będzie wywierał tam na duchowieństwo i na lud wielki wpływ moralny, i nakoniec, że wpływ jego będzie miał bardzo dobre skutki.

Tym sposobem upadają rozpuszczane w Europie pogłoski o nieporozumieniu pomiędzy Cesarzem Aleksandrem a Papieżem, i widocznie *ultimatum*, które podług tychże pogłosek miało być doręczone rządowi papiezkiemu przez jednego z dyplomatów rosyjskich, wcale nie istnieje.

### Anglja.

*Londyn*, 14 *Stycznia*. Rząd angielski zamierza, jak o tem donosiliśmy, dać na depeszę p. Sewarda z 26-go Grudnia szczegółową odpowiedź, co jest tem niezbędniejszem, że lord John Russel, w swej nocie z 30-go Listopada, nie wdał się bynajmniej w roztrząsanie kwestji prawnej, lecz nadmienił tylko, jako o rzeczy nieulegającej najmniejszej wątpliwości, że kapitan Wilkes dopuścił się pogwałcenia prawa międzynarodowego. Tymczasem w liczbie zasad, wygłaszanych przez p. Sewarda, są i takie, nad któremi zaczęto w Anglji zastanawiać się i które napotykają już nawet wśród prawników znaczną różność zdań. Wiadomo, iż zdaniem p. Sewarda, kapitan Wilkes w tem pobłądził, iż nie stawił parostatku „Trent", wraz z jego osadą i mieniem, przed amerykańskim sądem zdobyczy, podczas gdy dzienniki angielskie, jakkolwiek wynurzały z początku toż samo zdanie, utrzymują obecnie, iż litera dawnego prawa nie stosuje się do nowego parostatku pocztowego, tem bardziej, że osoby cywilne nie mogą w żadnym razie być uważane jako kontrabanda wojenna. Jakkolwiek rezultat wymiany zdań pomiędzy hr. Russel i p. Sewardem zdaje się być na teraz obojętnym, to przecież obawiać się należy, że dowódcy amerykańskich statków wojennych i korsarskich zechcą uważać depeszę p. Sewarda za instrukcję sobie daną, co mogłoby wywołać nowe zawikłania. Z tego też powodu niektóre gazety angielskie silnie powstają na pewne ustępy pomienionej depeszy.

Prawie wszystkie dzienniki angielskie nie znajdują słów dla potępienia rządu waszyngtońskiego za wandalizm, z jakim na szkodę ludzkości zagrodził na zawsze, za pomocą zatopienia okrętów naładowanych kamieniami, wstęp do portu Charleston w Karolinie południowej. Przypomnieć tu atoli wypada, iż rząd angielski miał w r. 1804 podobnyż zamiar względem portu francuzkiego Boulogne, co jednakże potępionem zostało przez większość Anglików.

*Londyn*, 15 *Stycznia*. Polemika dziennikarstwa angielskiego przeciw ostatniej depeszy pana Sewarda nie ustaje. *Morning-Herald* mówi między innemi: „Dokument ten pozostawia wielkie kwestje bezpieczeństwa pasażerów na statkach neutralnych i kontrabandy wojennej tak samo nierozwiązanemi, jak to dotąd miało miejsce, a zatem nie daje nam żadnej rękojmi, iż pogwałcenie praw, podobne temu, jakie spotkało parostatek „Trent", już się więcej nie powtórzy. Lecz rząd amerykański powinienby wystrzegać się wystawiania cierpliwości Anglji na nową próbę." *Morning-Post* powiada, że obie depesze p. Sewarda są pozbawione wszelkiego taktu politycznego i służą dowodem, że rząd waszyngtoński wypuścił z rąk swych zdobycz jedynie z obawy obrócenia przeciw sobie zbrojnych sił Anglji. Już 30-go Listopada p. Seward powinien był wiedzieć, czy uwięzienie pp. Mason i Slidell jest prawne lub nie, a pomimo to zwlekał tak długo z odpowiedzią i z zadosyć uczynieniem.

*Times* utrzymywał, że pomienieni dwaj komisarze traktowani byli w więzieniu z wielką surowością. Przeciwnie *Daily-News* zapewnia, że obchodzono się z nimi w forcie Warren bardzo dobrze i że im na niczem nie zbywało, nawet na przedmiotach zbytkownych. *Daily Telegraph* przytacza nawet zamieszczony w jednej z gazet nowo-jorskich protest przeciw zbytniemu posyłaniu Masonowi i Slidellowi do fortu Warren ananasów, delikatesów, szampana i t. p.

*Times* występuje dziś znowu przeciw p. Sewardowi, mówiąc, iż depesza jego zbija z gruntu dowodzenie, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych ustąpił z własnego przekonania i przez poszanowanie dla prawa międzynarodowego. Jasnem jest teraz, że prezydent i jego doradcy, dając opóźnione zadosyć uczynienie, zrobili to jedynie z obawy smutnych następstw.

Okręty „Tuscorara" i „Nashville", z których jeden należy do stanów północnych, a drugi do południowych, stoją jeszcze dotąd koło Southampton. Rząd angielski przedsięwziął wszelkie możebne środki dla zapobieżenia starciu tych dwóch okrętów i pogwałceniu przez to praw.

O stanie finansów Stanów Zjednoczonych *Times* tak mówi: „Skarb unji znalazł się w końcu Grudnia zmuszonym do odmówienia spłaty monetą swych obligów. Banki w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfji i w całym kraju, poszły za tym przykładem. Stany Zjednoczone są w tej chwili w tymże położeniu niewypłacalności, co i Austrja."

### Austrja.

*Wiedeń*, 16 *Stycznia*. Pismem własnoręcznem, datowanem 12-go b. m. z Wenecji, Cesarz ozdobił hr. Dagenfeld, ministra wojny, orderem Leopolda wielkiego krzyża z dekoracjami wojennemi, z uwolnieniem go od opłaty taksy; jest to wynagrodzenie za starania pomienionego ministra około organizacji armji i polepszenia środków obrony.

*Wiedeń*, 17 *Stycznia*. Zaprzeczają pogłosce o nowych układach z Drem Hein, prezesem izby deputowanych, względem objęcia przezeń posady ministra sprawiedliwości. Powiadają nawet, iż ten prawnik, na robione mu propozycje, dał wręcz odmowną odpowiedź. Obecnie wymieniają na to stanowisko dwóch kandydatów: p. Raule, prezesa trybunału handlowego, i p. Lewińskiego, dyrektora wydziału w ministerstwie stanu.

### Francja.

*Paryż*, 15 *Stycznia*. Nowin ważnych zagranicznych nie ma wcale, a wewnętrzny stan da się określić jednym wyrazem: czekają. Tak, czekają na sprawozdanie p. Foulda, pełne obietnic, jak każda rzecz nie znana; czekają na mowę tronową Cesarza przy otwarciu izb, i z ciekawością oczekują jakie stanowisko zajmą izby względem zadań zajmujących opinję powszechną. Znów zaczęła krążyć pogłoska o możliwości rozwiązania ciała prawodawczego. Lecz z pewnych źródeł wiadomo, że obecnie zasiadający deputowani dobędą do przepisanego prawem terminu, jeżeli, rozumie się, nie zajdą jakie nadzwyczajne wypadki. Słowa Cesarza wyrzeczone w d. 1-m stycznia w odpowiedzi na życzenia p. Morny, dowiodły, że Cesarz nie ma zamiaru rozwiązać izby. Byłoby to odwołanie się do kraju, nie usprawiedliwione żadnym ważnym wypadkiem.

W sferach dziennikarskich mówią o odpowiedzi, jaką wkrótce ma ogłosić biskup z Arras na list ministra oświecenia, p. Rouland, umieszczony w *Monitorze*. W świecie tym zwraca także uwagę niezręczna obrona ostatnich ostrzeżeń, udzielonych *Revue des Deux Mondes* i *Journal*'owi *des Débats*, podpisana przez p. Grenier a podana w *Constitutionnelu*, niezręczna, bo starego akademika, p. Saint-Marc-Girardina i znanego w literaturze p. Forcade, nazywa bazgraczami.

Krąży pogłoska w niektórych sferach, że rząd postanowił, iż odtąd nie będzie udzielane ostrzeżenie żadnemu większemu dziennikowi, bez poprzedniego roztrząśnięcia tej kwestji na radzie ministrów.

Kwestja finansowa, ciągle jest na pierwszym planie. Nie podlega wątpliwości, że pracują nad ułożeniem podstaw podatku dochodowego. Dziś krążyła nawet pogłoska, że na radzie ministrów projektowano zniesienie prawa z 1807 r., oznaczającego stopę procentu prawnego. Spodziewają się, że p. Fould przy przedstawieniu budżetu, zawiadomi o zmniejszeniu wojska, najmniej o 50 tysięcy ludzi.

Rząd cesarski, zdaje się, wszedł teraz na drogę nadzwyczajnych ustępstw dla stolicy Apostolskiej. Nuncjusz papiezki, Mgr Chigi, zaraz po przybyciu, miał naradę z p. Thouvenelem. Fakt ten, sam przez się nie jest tak znaczącym, ale zapewniają, że Pius IX zgodził się na wyprawienie nuncjusza, dopiero po otrzymaniu zapewnienia, że wojsko francuzkie nie opuści Rzymu, dopóki sam Papież nie uzna, że stan polityczny zupełnie jest zabezpieczony. Za pewność tej wiadomości ręczyć nie można, ale zgadza się ona z doniesieniami z Neapolu, podług których spór pomiędzy jenerałem Goyonem a M-rem Merode, co do zajęcia miasteczka Alatri, tak ważnego pod względem wytępienia rozbójnictwa, został rozstrzygnięty na korzyść rzymskiego ministra broni, z wyraźnego polecenia nadesłanego z Paryża, wprost od Cesarza. *Morning-Post* podaje także opis wypadku, zupełnie niejako potwierdzającego nową zmianę w usposobieniu gabinetu paryzkiego; podług tego dziennika żądano od jen. Goyona, aby oddawał królewskie honory Franciszkowi II; jenerał nie chciał zadosyćuczynić temu żądaniu, z powodu braku instrukcij od swego rządu; ale na wyraźne naleganie Ojca świętego, żądał rozkazu pismiennego w tym względzie wydanego przez Papieża, który Pius IX natychmiast, nie wysiadając z powozu napisał. Wiadomości *Morning-Posta* potrzebują jednak także potwierdzenia.

Dziś krążyła pogłoska, że dwa statki francuzkie mają być wysłane na morze Adrjatyckie dla obserwacji.

### Prusy.

*Berlin*, 16 *Stycznia*. Dziś w południe ukonstytuowane zostały oddziały izby panów.

Izba deputowanych odbyła dziś drugie swe posiedzenie walne, na którem prezydujący (najstarszy wiekiem deputowany) zawiadomił o ukonstytuowaniu się w dniu wczorajszym 7-u oddziałów tej izby. Następnie sprawdzono mandata wyborcze 120-u deputowanych.

*Berlin*, 17 *Stycznia*. W izbie panów obrani zostali do prowadzenia protokółu: hr. Gröben-Ponarien, nadburmistrz Hering, hr. Nesselrode-Ehreshofen, bar. Romberg, p. Gutzmerow, bar. Oldershausen, hr. Götzen i p. Carnap.

W izbie deputowanych, prezesami 7-u oddziałów obrani zostali wyłącznie członkowie stronnictwa konstytucyjnego.

### Włochy.

*Turyn*, 12 *Stycznia*. Książę Ostrogocki odbiera ciągle we wszystkich klasach społeczeństwa oznaki współczucia dla brata swego Karola XV, którego jest reprezentantem. Król szwedzki był jednym z pierwszych monarchów, którzy uznali królestwo włoskie. W Nicei przyjmował go jenerał Solaroli, umyślnie wysłany przez Wiktora-Emanuela, a w Genui książę Oddione najmłodszy syn królewski. W Turynie również bez ustanku dają dla niego obiady i bale. Wczoraj miało miejsce otwarcie strzelnic narodowych w przytomności prezesa ich księcia Piemontu i jednego z wice-prezesów księcia Angrogna, wielkiego łowczego. Dwaj drudzy wice-prezesi są jak wiadomo: jenerał Garibaldi i Cialdini.

Jenerał Cialdini jest obecnie w Bononji, którą obrał sobie za główną kwaterę. Co do Garibaldego, jakkolwiek życzono sobie, aby był obecny temu uroczystemu otwarciu, nie zdołano go jednak skłonić aby opuścił ulubioną wyspę; zawsze trudno jest wyrwać go z samotności, a tembardziej teraz, kiedy z dawnemi swemi przyjaciołmi w Genui jest w nieporozumieniu. Chociaż z tego powodu b. dyktator musi znosić niektóre przykrości, z drugiej strony cieszyć się powinien, widząc jak usilnie rząd zajmuje się kwestją uzbrojenia narodowego. W rzeczy samej minister spraw wewnętrznych zawarł z kilkoma fabrykami broni kontrakta, na dostarczenie 675,900 karabinów, które mają być rozdane gwardji narodowej.

Gabinet, jakkolwiek dotąd nieuzupełniony, jest przynajmniej pozornie w zgodnych stosunkach z parlamentem. Słusznie bardzo zawieszono na czas jakiś tę kwestję gabinetową dla uniknięcia drażliwych w tym przedmiocie rozpraw, w rezultacie zawsze szkodliwych dla sprawy włoskiej. Większość coraz staje się silniejszą, zajmuje ona środek izby, część i koniec lewego stronnictwa; prawe stronnictwo wcale nie pokazuje się w izbie.

Większość ta stanowi rzeczywistą siłę parlamentu i jej to teraźniejszy gabinet winien swoje istnienie. Izby postanowiły naprzód zająć się budżetem, podatkami i urządzeniem wewnętrznem państwa. Dopiero po załatwieniu kwestji mających pomyślność kraju na celu, przesilenie ministerjalne nastąpić będzie mogło.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, pan Crispi, deputowany z Palermo żądał od p. Ricasolego niektórych objaśnień w sprawie dotyczącej rozruchów, wybuchłych w Castellamare w Sycylji. Baron Ricasoli odpowiedział, że nic więcej w tym przedmiocie powiedzieć nie może nad to, co doniosła *gazeta rządowa*, dodał tylko, że otrzymane rano depesze z Palermo donoszą, iż powstanie zostało uśmierzone i zupełna spokojność panuje w Castellamare. P. Crispi znowu głos zabrał, i czyniąc gabinetowi ostre wyrzuty za opieszałość, którą okazuje we wszystkiem co się tyczy dobrego bytu południowych prowincij, przedstawił obecne położenie Sycylji w najczarniejszych kolorach.

Spodziewano się, że albo baron Ricasoli, albo który z deputowanych sycylijskich, trzymających stronę gabinetu, zaprotestuje przeciwko dotkliwym wyrazom p. Crispi, i stanie w obronie Namiestnika Sycylijskiego jenerała Pettinengo, któremu głównie zarzucają, że nie przedsięwziął energiczniejszych środków dla zapobieżenia powstaniu, o którem był uwiadomiony. Ale wbrew ogólnym oczekiwaniom ani prezes rady ministrów, ani żaden z członków nie odpowiedział na interpelacje p. Crispi.

Milczenie to gabinetu przykre zrobi wrażenie w Sycylji, skoro nadejdzie do Palermo urzędowe sprawozdanie z posiedzeń Izby. Ciekawą jest rzeczą jak postąpi jenerał Pettinengo, który pierwej już podał się do dymisji znajdując, że gabinet nie dosyć silnie bronił go podczas ostatnich rozpraw w kwestjach dotyczących południowych prowincji. Cóż dopiero pocznie teraz dowiedziawszy się, że gabinet wcale nie stanął w jego obronie. Na szczęście namiestnictwo w Sycylji podług nowego postanowienia ma być zupełnie zniesione.

W Sobotę t.j. dnia 11 Stycznia miało znowu miejsce prywatne zebranie większości— po krótkich rozprawach, postanowiono przywrócić biuro, którego prezesem mianowany został p. Lanza, a wice-prezesami pp. Lafarina i Baldacchini. Posiedzenia wieczorne zostały na tydzień zawieszone, zostawiając deputowanym dostateczny czas do namysłu. Podróż Króla do Neapolu, odłożoną została na czas nieograniczony.

Dnia 11-go dawano w zamku wielki obiad dla księcia Szwedzkiego. Nazajutrz ks. Oskar udał się do Racounis, gdzie Król zarządził dla niego polowanie na dzika. W ogóle reprezentant Króla Szwedzkiego używa wielkiéj popularności w Turynie. Pamiętni bowiem na dobre przyjęcie ambasadora Torrearsa w Sztokholmie, mieszkańcy Turynu nie chcą pod żadnym względem pokazać się mniej gościnnymi. Rada municypalna zamierza dać wielki bal dla dostojnego księcia; prezesi obu izb wydali już do tego stosowne rozporządzenia.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Turyn*, 15 *Stycznia*. P. Pareto interpelował gabinet w senacie co do ogólnej polityki. P. Ricasoli odpowiedział, że usiłował uzupełnić gabinet obsadzeniem posady ministra spraw wewnętrznych, lecz zmiany obecne stały się powodem trudności niepodobnych do przezwyciężenia. Jego usposobienie nie dozwala mu układać się z stronnictwami. Gabinet sądził, że ubliży swej godności, ustępując bez wotum parlamentu. Jeżeli parlament działania jego zgani, wtenczas wypełni co mu powinność nakazuje.

Co się tyczy stosunków z Neapolem rząd wziął odpowiedzialność na siebie chcąc przyspieszyć zjednoczenie Włoch.

Co do kwestji rzymskiej, pan Ricasoli wyraził się, że w Rzymie udecydują się nie tylko losy Włoch, ale całej ludzkości. Niepodobnem jest oznaczyć dnia zwycięztwa. Może właśnie w obecnej chwili losy są bliskie rozstrzygnięcia. Rząd pozostaje niezachwianie w przymierzu z Francją i będzie dalej postępował w kierunku obranej przez siebie co do kwestji rzymskiej polityki.

Ministrowie Cordova, Menabrea, Bastogi De Sanctis przedłożyli sprawozdanie z zarządu swych wydziałów.

P. San Martino oświadczył, że miał dwie narady z p. Ricasolim względem wstąpienia swego do ministerstwa. Najprzód stanowczo odrzucił czynione mu propozycje; następnie wyłożył swoje opinje. Zdaniem jego jest, że popęd nadany polityce przez gabinet, nie odpowiada stanowi finansów państwa. Chciałby on, aby kwestje dyplomatyczne, finansowe i wojskowe razem się rozwijały. Gdy nie zanosi się na to, aby kwestja polityczna mogła być w krótkim czasie załatwiona, życzeniem jego jest, aby rząd oznajmił krajowi, że celu swego nie zaniecha, ale będzie dążył do niego przez takie środki, któreby nie pociągnęły za sobą upadku skarbu.

P. de Villamarina prosił p. Ricasolego, aby tenże zechciał wytłomaczyć wyrażenie, którego użył w swej mowie, „Może w tej chwili losy nasze się spełniają." Na to p. Ricasoli odpowiedział: „Wyraziłem się w ten sposób, dla tego, że kwestja rzymska z powodu swej natury całkiem moralnej codziennie robi postępy."

Następnie minister ten żądał stanowczego wotum. Zaprojektowano następujący porządek dzienny: Senat zadowolniony z oświadczenia gabinetu, przechodzi do porządku dziennego. Uchwała ta jednogłośnie została przyjętą.

*Turyn*, 15 *Stycznia*. P. d'Ondes interpelował w izbie deputowanych co do wypadków zaszłych w Castellamare w Sycylji; czynił on zarzuty władzom miejscowym, że nie przedsięwzięły formalnych procesów, i ganił egzekucje wojenne, bez wyroku. Minister sprawiedliwości odpowiedział w imieniu rządu, że jeszcze nie odebrał sprawozdania władz sądowych; że zresztą jest bardzo trudno w podobnych okolicznościach znaleść świadków, a co do egzekucij, żołnierze nie zawsze mogli powściągnąć gwałtowne oburzenie przeciw rabusiom i mordercom. Kilku mówców wzięło udział w tych rozprawach. Izba zastrzegła sobie prawo zawyrokowania w tej sprawie, skoro zdoła lepiej fakta ocenić, po złożeniu

---

dziejstwa inwentarza i jego skutków: co do płacenia długów ultra vires, gdyby przyjęcie spadku bezwarunkowo czyli bez inwentarza nastąpiło: co do możności oddzielenia majątku spadkowego od majątku spadkobiercy (czego ostatniego prawo pruskie nie zna).

§ 26. Co do stosunku zaś w jakim do długów sukcessorowie przykładać się mają, inną przyjęło zasadę, postanowiło bowiem że przed działem, sukcessorowie wierzycielom spadku odpowiadają solidarnie, po dopełnionym dziale podzielnie.

§ 27. Należące tu teksta są: Prawa Galicyjskiego, część II § 324.

Mehrere Personen denen das Erbrecht eigen ist werden in Ansehung dieses gemeinschaftlichen Rechtes für eine Person angesehen. Sie stehen in dieser Eigenschaft vor erfolgter Abtheilung alle für einen, und einer für alle.

Jeżeli spadek do kilku osób należy, uważają się one względnie tego wspólnego prawa za jedną osobę. W przymiocie tym przed nastąpionym działem odpowiadają wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich. Z prawa austrjackiego, t. j. z redakcji z r. 1811 § 550.

Mehrere Erben werden in Ansehung ihres gemeinschaftlichen Erbrechtes für eine Person angesehen.

Sie stehen in dieser Eigenschaft vor der gerichtlichen Uebergabe (Einantwortung) der Erbschaft alle für einen und einer für alle. In wie fern sie nach erfolgten Uebergabe zu haften haben, wird in dem Hauptstücke von der Besitznehmung der Erbschaft bestimmt.

Kilku sukcessorów względnie wspólnego prawa spadkowego, uważają się za jedną osobę. W tym przymiocie przed dokonanym sądownie działem odpowiadają wszyscy za jednego a jeden za wszystkich. Jak dalece zaś po nastąpionym dziale odpowiadać mają, oznaczonem będzie w rozdziale o objęciu spadku.

§ 820. Mehrere Erben, welche eine gemeinschaftliche Erbschaft ohne die rechtliche Wohlthat des Inventariums angetreten haben, haften allen Erbschaftsglaübiger und Legataren selbst nach der Einantwortung alle für einen und Einer für alle. Unter sich aber sind sie nach Verhältniss ihrer Erbtheile beyzutragen schuldig. Kilku sukcessorów którzy wspólny spadek bez dobrodziejstwa inwentarza przyjęli, odpowiedzialni są wszystkim wierzycielom spadku i legatarjuszom, nawet po dziale wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich. Pomiędzy sobą zaś, winni się składać w stosunku ich udziałów spadkowych.

§ 821. Haben die gemeinschaftlichen Erben von der rechtlichen Wohlthat des Inventariums Gebrauch gemacht, so sind sie vor der Einantwortung den Erbschaftsglaübigern und Legataren nach dem § 550 zu haften verbunden. Nach der erfolgten Einantwortung haftet jeder Einzelne selbst für die, Erbschaftsmasse nicht übersteigenden Lasten nur nach Verhältniss seines Erbtheiles.

Jeżeli współsukcesorowie użyli dobrodziejstwa inwentarza, to mają odpowiadać przed działem wierzycielom spadku i legatarjuszom podług § 550 (t. j. solidarnie). Po nastąpionym dziale, każdy z sukcessorów odpowiada za ciężary masy spadkowej, nie przenoszące tylko w miarę swego udziału, jaki ma w spadku.

§ 28. Zdaje się, że tradycjonalna u nas jurisprudencja, już pod kodeksem: „że dopóki spadek zostaje niepodzielony, sukcessorowie odpowiadają niepodzielnie, a jak spadek zostaje podzielony, odpowiadają podzielnie," ma źródło w przepisach praw pruskich i austrjackich, od dawna już nieobowiązujących. Kiedym raz przy wyrokowaniu zakwestjonował tę zasadę, usłyszałem od sędziego, że zasada ta nie ulega sporowi, tak my od dawna wyrokujemy, na którym atoli artykule kodeksu, polegałaby ta niesporna zasada, sędzia wprawdzie nie wiedział, ale odparł, już to tam tak być musi, kiedyśmy tak wyrokowali.

#### IV. *Prawo obowiązujące.*

§ 29. Zasadą kodeksu jest, że zobowiązania podzielne, podzielają się między sukcessorami tak dłużnika jak i wierzyciela, z niektóremi tylko co do sukcessorów dłużnika wyjątkami, art. 1220, 1221 k. c. Zobowiązania zaś niepodzielne, w całości od każdego z sukcessorów dłużnika i przez każdego z sukcessorów wierzyciela poszukiwane być mogą. Art. 1223, 1224 k. c.

Z tego się wywięzuje potrzeba dla wyjaśnienia stosunku wierzycieli spadku do sukcessorów dłużnika, przedewszystkiem rozebrać trudną nader materją o niepodzielności i podzielności zobowiązań.

Źródłem przepisów o niepodzielności zobowiązań jest prawo rzymskie; stanowcze teksta tu przytoczę:

1. Ea quae in partes dividi non possunt solida, a singulis haeredibus debentur. Dig. l. 50 t. 17 fr. 192 de verbor. signif.

2. Stipulationum qudam partium praestationem recipiunt veluti cum decem dari stipulamur: qudam non recipiunt, ut in his qu natura divisionem non admittunt veluti cum viam, iter, actum, stipulamur: qudam partis, quidem dationem natura recipiunt, sed nisi tota dantur stipulationi satis non fit: veluti cum hominem generaliter stipulor, aut lancem aut quodlibet vas. Dig. l. 45 t. 1 de Verb. obli. fr. 2.

3. Stipulationes non dividuntur earum rerum, quae divisionem non recipiunt, veluti viae, itineris,actus,aquaeductus, ceterarumque servitutium. Idem puto et si quis faciendum aliquid stipulatus sit, ut puta fundum tradi, vel fossam fodiri, vel insulam fabricari, vel operas, vel quid his simile, horum enim divisio corrumpit stipulationem. Celsus tamen libro 38 Digestorum refert: Tuberonem existimasse ubi quid fieri stipulemur: si non fuerit factum pecuniam dari opportere: ideoque etiam in hoc genere dividi stipulationem: secundum quem Celsus ait posse dici justa aestimatione facti dandam esse petitionem. l. c. fr. 72.

4. Viae, itineris, actus, aquaeductus pars in obligationem deduci non potest: quia usus eorum indivisus est, et ideo si stipulator decesserit pluribus haeredibus relictis singuli solidam viam petunt: et si promissor decesserit, pluribus haeredibus relictis, a singulis haeredibus solida petitio est. Dig. lib. 8 tit. 1 fr. 17.

5. In exsecutione obligationis sciendum est quatuor causas esse: nam interdum est I. aliquid quod a singulis haeredibus divisum consequi possumus: II. aliud, quod totum peti necesse est, nec divisum praestari potest. III. aliud quod pro parte petitur, sed solvi, nisi totum, non potest: IV. aliud, quod solidum petendum est, licet in solutionem admittat sectionem. § 1. Prima species pertinet ad promissorem pceuniae certae: nam et petitio et solutio ad portiones haereditarias spectat. § 2. Secunda ad opus, quod testator fieri jusserit: nam singuli haeredes in solidum tenentur: quia operis effectus in partes scindi non potest. § 3. Quod si stipulatus fuero, per te haeredemve tuum non fieri, quo minus eam, agam: si adversus ea factum sit, tantum dari? et unus ex pluribus haeredibus promissoris me prohibeat: verior est sententia existimantium, unius facto omnes teneri: quoniam, licet ab uno prohibeor, non tamen in partem prohibeor, sed ceteri familiae herciscundae, judicio sarcient damnum. § 4. Pro parte autem peti, solvi autem nisi totum non potest: veluti cum stipulatus sum hominem incertum: nam petitio ejus scinditur, solvi vero nisi solidus non potest alioquin in diversis hominibus recte partes solventur: quod non potuit defunctus facere, ne, quod stipulatus sum, consequar. Idem juris est, et si quis decem milia aut hominem promiserit. § 5. In solidum vero agi oportet, et partis solutio adfert liberationem, cum ex causa evictionis intendimus: nam auctoris haeredes in solidum denuntiandi sunt, omnesque debent subsistere, et quolibet defugiente omnes tenebuntur: sed unicuique pro parte, haereditaria praestatio injungitur. § 6. Item si ita stipulatio facta sit, si fundus Titianus datus non erit centum dari? nisi totus detur, poena committitur centum: nec prodest partes fundi tradere, cessante uno, quemadmodum non prodest ad pignus liberandum partem creditori solvere. Dig. lib. 45 tit. 1 fr. 85.

Z tych fragmentów, dają się takie wyprowadzić zasady:

31 1. Co się dzielić daje tylko w częściach na każdego z sukcessorów przypadających, poszukiwanem być może; co się na części dzielić nie da; całości od każdego z sukcessorów dochodzić można.

2. Do rzeczy dzielić się nie dających z natury swej należą służebności jako to: droga, przechód.

3. Są rzeczy, które z natury dopuszczają wprawdzie podziału na części, lecz gdyby nie były w całości uiszczone, nie uczyniłoby się zadosyć zobowiązaniu, czyli zniweczyłoby się zobowiązanie jak np. kiedy się zapewnia, stipuluje niewolnik, lub jakie naczynie, albo też zrobienie jakiego dzieła, jak zbudowanie domu. Jeżeli się zapewnia, aby coś uczynione lub nieczynione było, a stanowi się na niedopełnienie kara pieniężna, ta ostatnia jest podzielną, ale główne zobowiązanie jest niepodzielne.

4. W ogólności rozbiera Paulus cztery przypadki:

*a)* Kiedy się częściami rzecz otrzymać daje, jak stipulacya pewnej summy pieniężnej, tu i żądanie i uiszczenie podzielnie następuje.

*b)* Kiedy testator nakazał zrobić jakie dzieło, każdy z sukcessorów do całości obowiązany, bo skutek dzieła nie da się w częściach osięgnąć; kiedy stipulacja obejmowała, aby mi w wykonywaniu służebności nie przeszkadzano, a w razie uchybienia postanowiona była kara, a jeden z sukcessorów uczynił przeszkodę, całość kary staje się, i to od każdego wymagalną, bo przeszkodzony byłem nie w części ale w całości.

*c)* Żądać można częściowo, uiścić nie można tylko w całości, kiedy się stypuluje niewolnik nieoznaczony. To samo ma miejsce, kiedy z dwóch rzeczy jedna należy do wyboru, a wybrana częściami, uiścić się nie da.

*d)* Potrzeba in solidum o całość działać, a uiszczenie częściowo tylko należy, kiedy sukcessorowie z ewikcji spadkodawcy odpowiadają, wszystkich trzeba powołać, wypłata wszakże podzielnie na nich włożona być może. Jeżeli stipulacja obejmowała danie pewnej dziedziny oznaczonej, a na przypadek niedania postanowiona była kara, dopóki ta dziedzina nie zostanie w całości wydaną, kara w całości staje się wymagalną; częściowe wydanie gruntu tak się nie przyda, jak bezskuteczną jest upłata częściowa wierzytelności, do uwolnienia rzeczy na zastaw danej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*Walenty Dutkiewicz.*

sprawozdania ministerjalnego w biurze. Nie uchwalono w tej mierze nic stanowczego.

*Marsylja*, 15 *Stycznia*. Wiadomości z Konstantynopola z 8-go b. m., donoszą: Rząd turecki zaciągnął w miejscu pożyczkę w ilości 60 milionów piastrów, na konieczne potrzeby; gdyż wojsko od niejakiego czasu nie pobierało żołdu. Skarb Ali-paszy z Tebelinu, został wykrytym. Fuad-Pasza przysposabia wykład projektów politycznych i finansowych celem przedstawienia ich Porcie. Karam pozostaje w Konstantynopolu. Zagrożono mu procesem o zdradę stanu, gdyby usiłował uciec.

*Turyn*, 14 *Stycznia*. Rozprawy o podatkach ciągną się dalej w izbie deputowanych. Potwierdzono dziś prawo, ustanawiające podatek na dobra korporacij i fideikomisowe.

*Kopenhaga*, 15 *Stycznia*. Dziennik *Flyveposten* donosi: Podług krążącej pogłoski, za której wiarogodność jednakże ręczyć nie można, pozycja nad Dannevirke w Szlezwigu, ma być obsadzona dwoma brygadami polowemi, wynoszącemi około 10,000 ludzi.

*Paryż*, 18 *Stycznia*. *Patrie* donosi: Nadeszły wiadomości różnemi drogami z Charlestown, sięgające do 15-go Grudnia. Depesze te nie wspominują nic o powtórnym pożarze, jaki miał nastąpić 11-go Grudnia, a który podług dzienników Nowojorkskich miał pochłonąć wszystkie do ostatniego domy w Charlestown. Podajemy ten fakt powodowani jedynie miłością prawdy.

*Turyn*, 16 *Stycznia*. Izba deputowanych zajmowała się dziś rozprawami nad sprawą p. Tofano. Sprawozdanie komisji parlamentarnej wnioskowało za decyzją kwalifikacyjną. P. Tofano w obronie swej mówił prawie przez cały przeciąg posiedzeni, żądał formalnego badania celem wyjaśnienia faktów i dokumentów, aby izba mogła wydać stanowczy wyrok w tej sprawie. Izba zadecydowała, że wszystkie dokumenta dostarczone przez ministerstwo będą ogłoszone; potem przeszła do porządku dziennego. Dzienniki donoszą, że Garibaldi nie chce przyjąć prezydencji nowego komitetu *provedimento*.

Wczoraj wieczorem urządono serenadę celem uczczenia księcia Oskara.

*Giornale di Napoli* donosi, że Campania, Cipriano i Lagala zostali zranieni i ścigani; liczba ich towarzyszy zmniejszyła się do dziesięciu. Lagopesole został wzięty do niewoli w jaskini. Major hiszpański Augustyn Capodivilla miał przy sobie ważne papiery.

*Madryt*, 15 *Stycznia*. Ministerstwo pragnie, aby rozprawy względem praw administracyjnych toczyły się na drodze dziennikarskiej. Ze statku *Sumter* zbiegło sześciu marynarzy. W wojnie marokańskiej koszta wyniosły 236 milonów realów.

*Peszt*, 17 *Stycznia*. Urzędowe wiadomości z Wiednia donoszą, że pogłoski, jakoby arcyksiążę Rainer miał zostać mianowany palatynem, są całkiem bezzasadne.

*Ateny*, 11 *Stycznia*. Arcybiskup ateński, prezes świętego synodu, Neophytos Melaxas, umarł wczoraj w 99-m roku życia swego. Sąd kasacyjny odrzucił apelację Dosios'a. Na prośbę Krolowej, Król ułaskawił tegoż, zamieniając karę śmierci na dożywotne więzienie w twierdzy Nauplia.

*Bruksela*, 15 *Stycznia*. *Indépendance* wspomina o depeszy nieogłoszonej lorda Lyons do lorda Russell, która 25-go grudnia r. z. przez statek *Europa* przedłożoną była, i wynurzała obawę względem odmowy wydania uwięzionych. Na tej to depeszy opierało się wojenne usposobienie dziennika *Morning-Post*, po przybyciu statku *Europy* do Anglji.

*Londyn*, 18 *Stycznia*. Rząd dozwolił wywozu przedmiotów zakazanych przez postanowienie z d. 30 Listopada i 4 Grudnia 1861 r.

Dzisiejszy *Times* udziela wiadomość, że lord John Russel przesłał lordowi Lyons w d. 31 Grudnia polecenie, aby uwiadomił p. Seward, że zniszczenie portów południowych, przez zatopienie kamieni, wywoła niezadowolenie w Anglji i że takie postępowanie uważane będzie jako krok zemsty; a ponieważ przywrócenie Związku, jest niemożliwem i port Charlestown już został zniszczony, przeto polecił lord Russel lordowi Lyons, aby wynurzył nadzieje, iż inne przynajmniej porty nie zostaną w ten sposób zniszczone.

*Raguza*, 16 *Stycznia*. Mieszkańcy Zubzi na proklamację Omer Paszy, w sposób obelżywy odpowiedzieli. Mieszkańcy Szuma bojąc się zemsty powstańców proklamacji nie przyjęli. Łukasz Wukałowicz wraz z innymi dowódcami powstańców, bawi ciągle w Cetynji. Katolicy Popowa, prosili Omer Paszę o opiekę.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, o godzinie 6 rano niebo pogodne, następnie na pół pogodne, wieczorem zachmurzone. Barometr rano przy miernym wschodnim wietrze wznosił się, później przy miernym wietrze północno-wschodnim zwolna opadał, średnia jego wysokość wynosiła 758,36 milimetrów. Powietrze mniej mroźne jak dnia poprzedniego, jednak wilgotne i przykre. Temperatura średnia wynosi 13 stopni zimna, o 9 stopni niższa od normalnej; największe zimno o godzinie 8 rano wynosiło 14 stopni, najmniejsze po południu 11 stopni, tak że przez cały dzień temperatura utrzymywała się prawie jednostajnie. Elektryczność silna 36 stopni.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, wietrzny i śnieżny, w ciągu dnia śnieg kilka razy pruszył. Barometr zniżał się przy dość silnym, w pierwszej połowie dnia północno-wschodnim, w drugiej wschodnim - wietrze; średnia jego wysokość dzienna 754,96 milimetrów. W miarę zniżania barometru temperatura podnosiła się; średnia dzienna wynosiła 11 stopni zimna, mniejsza o 6 stopni od normalnej; największe zimno rano dochodziło do 12 stopni, najmniejsze po południu do 9 stopni R. Elektryczność 26 stopni.

— Z porównania średniej temperatury każdego dnia z 35 lat dostrzeżeń w Warszawie czynionych, wypada: że w Styczniu w stanie normalnym, najzimniejszemi dniami są trzy dni: 5ty, 10ty i 11ty; ich średnia temperatura wynosi $5^{1}/_{10}$ stopni R. zimna; przeciwnie dniami najmniej zimnemi są trzy dni: 24ty, 25ty i 26ty, ich średnia temperatura wynosi tylko $2^{1}/_{10}$ stopni niżej zera; w tych ostatnich dniach najczęściej następuje zmiana temperatury i odwilż; wiatry zachodnie i południowo-zachodnie w tych dniach panujące sprowadzają tę zmianę; podług tego wnioskując, można się spodziewać iż od przyszłego piątku nastąpi zmiana stanu powietrza, a przynajmniej znaczne zmniejszenie się mrozu.

— Dnia 28 Grudnia r. z., Marcin Byczkiewicz, mieszkaniec miasta Chodla, w powiecie Lubelskim, o godzinie piątej rano, kiedy wszyscy w domu jeszcze spali, obuchem siekiery uderzył śpiącą żonę swoją Elżbietę, i zrobił jej dwie głębokie rany na czole, utratą życia zagrażające.

Czyn ten jest bezwątpienia skutkiem pomięszania zmysłów, gdyż poprzednio już w Październiku 1860 r. Byczkiewicz, pozostając w stanie obłąkania, podpalił swój własny dom, skutkiem czego spaliło się siedm innych domów. Z tego powodu oddany był do szpitala S. Jana Bożego w Lublinie, z niego po odbytej kuracji uwolniony w Sierpniu r. z. dotąd nie okazywał żadnych symptomatów obłąkania.

W tymże dniu na folwarku Wierginki, gminie Długa wieś Kaliska, powiecie Kaliskim, gdy Antoni Wiśniewski wyrobnik, oskarżył Macieja Kołtuniaka także wyrobnika z tegoż samego folwarku, o kradzież żyta, dwaj włodarze udali się do mieszkania Kołtuniaka, dla wynalezienia skradzionego żyta; wtedy nadszedł skarżący Wiśniewski, wszczęła się kłótnia, Kołtuniak uderzył parę razy pięścią w twarz Wiśniewskiego, ten zaś kijem, który trzymał w ręku, tak szkodliwie uderzył Kołtuniaka w skronie, że on w kilkanaście godzin życie zakończył.

— Nr. 8 *Przyjaciela zdrowia*, ukazał się na widok publiczny i zawiera dalszy ciąg *uwag hygjeniczno-medycznych dla stana duchownego*, artykuł o *przyczynach niezdrowego powietrza w porze zimowej i początku wiosny w m. Warszawie*, któremuby raczej stosownie do treści należałoby dać nazwę: środki dla usunięcia przyczyn niezdrowego powietrza w Warszawie, bo w istocie wspomniawszy zaledwie o przyczynach niezdrowego powietrza, nie wskazawszy wybitnie złych skutków takiego stanu, nie podawszy na jakie organa głównie wpływają, jakie wyradzają choroby, nie podawszy cyfry statystycznej powiększania się tego rodzaju chorób w porze zimowej i na wiosnę (coby zdaje się przybliżenie z statystyk szpitali tutejszych można oznaczyć, a do czego ciekawe materjały dałyby się znaleźć w topografji medycznej Dra Augusta Wolfa, ogłoszonej w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w roku 1828 i w artykule tegoż rodzaju Dr. Janikowskiego, umieszczonym w Bibljotece Warszawskiej), autor artykułu zszedł zdaje nam się na niewłaściwe dla hygjenicznego dziennika pole. Lepiej by może było wskazać bijąco w oczy potrzebę utrzymania czystości miasta, zależnej głównie od samychże mieszkańców, niż podawać może bardzo dobre w teorji, ale niepraktyczne reglementacyjne środki. Wprawdzie nie tylko w *Przyjacielu Zdrowia* ale i w innych czasopismach, spostrzegamy takie dążności do reglementowania (przepraszamy za użycie tego wyrazu, ale podług nas najlepiej maluje pojęcie) wszystkiego, nawet sanny, ale tem więcej sądzimy za stosowne zwrócić uwagę, że żadnych cnót, żadnych przyzwyczajeń nie można wpoić podobnemi środkami. Rozszerzenie oświaty, poznanie szkodliwego wpływu nieczystego powietrza, jedynie może wpłynąć na upowszechnienie schludności. Dalej następuje artykuł o moczeniu nóg, prawdziwie hygjeniczny, żałujemy tylko, że niedokończony; w piśmie wychodzącem co dwa tygodnie, nie uważamy za zbyt korzystne takie drobnienie artykułów, i jakkolwiek wiemy że go uniknąć niepodobna, pragnęlibyśmy, jak najrzadziej spotykać się z słowami: *dalszy ciąg nastąpi*. Artykułowi o odmrożeniu zarzucilibyśmy brak systematyczności; życzylibyśmy widzieć w niem bardziej stanowcze zdanie *Przyjaciela Zdrowia*, krytyczniejsze ocenienie i rozklasyfikowanie środków podanych niejako na wpół żartem, przypadającym prędzej do pisma humorystycznego, a nie popularno-naukowego. Wyraziliśmy szczerze nasze zdanie, chcąc dać jawny dowód, jak wysoce oceniamy to pismo, którego błahym komplementem, ani milczeniem zbywać się nie godzi.

— *Petersbugska Gazeta Akademicka* ogłosiła artykuł o pocztach w Cesarstwie zawierający uwagi o znaczeniu komunikacij pocztowych i wiadomości o działaniach administracji pocztowej; wiadomości te poczerpnięte są z sprawozdania za rok 1859 i dowodzą że pomimo przeszkód pochodzących z samej natury, jakie służbie pocztowej stawia położenie jeograficzne tak obszernego państwa, ważna ta gałęź służby publicznej rozwija się nader szybko, i nie pozostaje w tyle za ogólnym ruchem postępowym. Cyfry porównawcze z 1858 i 1859 r. stanowią najlepszy w tym względzie dowód.

W ciągu 1859 r. administracja poczt głównie zwróciła swe usiłowania na powiększenie i ułatwienie komunikacij pocztowych, starając się skrócić czas transportu i zmniejszyć koszta; i tak postępowała że począwszy od 1go Stycznia 1860 r. mogła uskutecznić następujące wysyłki:

| | w 1860 | w 1858 |
|---|---|---|
| Poczt kurjerskich | 71 | 68 |
| „ ciężkich | 1,131 | 1,127 |
| „ lekkich | 60 | 53 |
| „ konnych | 7 | 3 |
| Ogół wysyłek w ciągu roku | 65,988 | 65,052 |

W 1858 było 405 dróg pocztowych z których 30 dróg pierwszego rzędu, 45 gubernialnych i 330 powiatowych. Do 1 Stycznia 1861 r. otwarto drogę gubernialną idącą z Pskowa do Rygi i aż do Wenden i drogę powiatową z Machnówki do Winnicy w gubernji Kijowskiej. Oprócz tego otwarto bieg poczt na przestrzeni ukończonej drogi bitej Kijowskiej z Orła do Brjańska i z Kijowa do Brecza, na drodze bitej z Pskowa do Rygi i pomiędzy Riażskiem a Sapożkiem.

Liczba stacij pocztowych z wyjątkiem Królestwa Polskiego w 1858 r. wynosiła 1,412, a z d. 1 Stycznia 1860 r. 1,440. Liczba wysłanych sztafet w 1858 dochodziła do 46,416, a w 1859 r. 46,978. Liczba listów prywatnych i rządowych wysłanych w 1859 r. po kolei żelaznej Mikołajewskiej, w porównaniu z 1858 rokiem powiększyła się o 10%; na kolei żelaznej w dworcach obu stolic liczba listów odebranych wynosiła:

| | w 1858 | w 1859 |
|---|---|---|
| w Petersburgu | 471,376 | 531,213 |
| w Moskwie | 124,642 | 136,041 |
| Razem | 596,017 | 667,254 |

Liczba listów oddanych tak w stolicach. jak i na wszystkich stacjach kolei żelaznej w 1858 r. wynosiła 1,280,556, a w 1859 r. 1,411,591. Oprócz tego pociągami towarowemi wyprawiano posyłek tak prywatnych jak i rządowych w 1858 r. 41,988 pudów, a w 1859 r. 43,688 pudów. Dochody w 1858 r. wynosiły 6,342,096 rs., a w 1859 r. 6,590,951 rs.; czysty zysk w 1859 r. 2,884,998 rs., a w 1859 roku 3,018,250 rs.

Wysyłek prywatnych we wszystkich biurach pocztowych Cesarstwa z wyjątkiem kraju Zakaukazkiego w 1858 r. było 16,573,128, a w 1859 r. 17,143,891; rządowych w 1858 r. 15,977,184, a w 1859 r. 16,868.197. Sprzedano kopert stęplowych w 1858 r. 3,085,395, a w 1859 r. 2,700,570; marek pocztowych w 1858 r. 9,747,502, a w 1859 r. 10,501,367. W 1858 r. wysłano posyłek pieniężnych 580,370,636 rs., w 1859 r. 679,069,748 rs.; asekuracyjnego opłacono w 1858 r. 2,504,162 rs., w 1859 roku 2,615,123 rs.

Cyfry te wskazują że rozwój działań pocztowych w Cesarstwie jest odpowiedni rozwojowi potrzeb i przedstawia zadawalniające rezultaty.

— Donoszą z Krakowa pod 16-m Stycznia: W d. 13 b. m., Oddział nauk przyrodniczych i ścisłych w Towarzystwie naukowem odbył zwyczajne miesięczne posiedzenie. Na niem, Dr. Warszauer, poświęcający się od lat kilku z szczególnem zamiłowaniem okulistyce, miał naprzód rzecz o *nowym rękoczynie ocznym, zwanym po grecku „iridodesi,“ po polsku zaś, zadzierżgnienie tenczówki*, który wymyślił znakomity okulista angielski Dr. Critchett, lekarz naczelny szpitala w Moorfield w Londynie, przeznaczonego dla chorych na oczy, a potem zastanawiał się nad przyczynami *łzotoku*, t. j. wady ciągłego cieczenia łez, tudzież nad sposobami jej zaradzenia. Oddział nauk przyrodniczych i ścisłych uchwaliwszy już dawniej wydawanie czasopisma lekarskiego, wziął następnie na tem posiedzeniu pod rozwagę szczegóły wydawnictwa. Postanowiono więc wydawać pismo tygodniowe, p. n. *Wiadomości lekarskie*, i obrano redakcję, złożoną z pięciu osób, która przedewszystkiem zająć się ma czynnościami przygotowawczemi, zobowiązawszy się do jak najrychlejszego rozpoczęcia tegoż wydawnictwa, skoro tylko zamiar ten przez Komitet Towarzystwa Naukowego zatwierdzonym zostanie.

— *Obecne listy* donoszą: „Historji literatury czeskosłowiańskiej p. Karola Sabiny, wydawanej w Pradze nakładem Al. Storcha, wyszedł już zeszyt szósty. O ile wiemy, ma wyjść 10 zeszytów sześcioarkuszowych. Cieszymy się mocno, iż obok dzieł Jungmanna i Szemberowa, posiadać będziemy niniejsze dzieło p. Sabiny o literaturze czeskiej, opracowane w sposób zdolny obudzić żywy interes.“

— Czasopismo chorwackie *Napredok* obdarzyło swych czytelników wielce szacowną krótką historją narodu chorwackiego od najdawniejszych do najnowszych czasów. Obecnie redakcja tegoż czasopisma przysposabia oddawna pożądaną kartę historyczną dawnej Chorwacji.

— Tygodnik prażski *Lumir* donosi, że w Karłowicach chorwackich drukuje się obecnie, nakładem Luksicza, dziełko: „Wyjątki z listów ojca do swego syna uczącego się“ (*Zlomky dopisu otce swemu synowi studujicimu*, przez znanego autora południowo-słowiańskiego M. Stojanowicza.

Tamże czytamy, że wydawca powyższy drukuje zbiór prac filologa południowo-słowiańskiego Kurelca, którego Czesi porownywają ze swym Jarosławem Kalinou.

— Minister sprawiedliwości w Prusiech, p. Bernuth, wydał podobno okólnik, w którym upoważnia sądy do użycia kandydatów prawa wyznania mojżeszowego jako pomocników prokuratorji. Wedle tego samego źródła miał p. Bernuth postawić wniosek w radzie ministerjalnej, ażeby odpowiednio konstytucji, przypuszczać prawników starozakonnych i do urzędów sędziowskich.

— Djecezja Chełmińska liczy obecnie według tegorocznej rubryceli 26 dekanatów, jeden kościół katedralny, 232 kościołów farnych, 107 kościołów filjalnych, 24 kaplic i 11 kościołów i kaplic klasztornych, gimnazjalnych i t. d., razem zatem 375 kościołów i kaplic. Liczba djecezan wynosi około 468,000 wraz z 341 duchownymi. Zakładów klasztornych jest w djecezji: 3 klasztory Franciszkanów i Reformatów, 4 zakłady sióstr Miłosierdzia, mianowicie: w Chełmnie, Gdańsku, Pelplinie i Lubawie z 31 Siostrami, zakład Urszulanek w Kościerzynie z 4 siostrami, zakład biednych sióstr szkolnych z 3 siostrami w Grudziądzu, 2 misjonarzy w Chełmnie. W Seminarjum duchownem w Pelplinie znajduje się 48 alumnów, w seminarjum dla chłopców tamże 140 uczniów.

## BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

*za miesiąc Grudzień roku 1861.*

S. Sołowjew. *Istorja Rossji s drewniejszych wremion. Tom XI. St. Peterb.* 1861.

Tom XI „Historji Rosji od najdawniejszych czasów“ p. Sołowjewa, poświęcony jest dziejom Małorosji do pokoju zawartego w Andrusowie, czynnościom patrjarchy Nikona, buntowi sołowieckiemu i sprawie Steńki Razina. Tom niniejszy ma też same cechy co i poprzednie, mianowicie: nadzwyczaj obszerne cytacje źródeł, nienależyte określenie charakterystyki epoki i zbyt długie rozumowania. Dobrą atoli stroną tomu niniejszego, jest obfitość ciekawych dopisków.

Tomowi temu historji p. Sołowjewa, literatura rosyjska obowiązana jest wywołaniem prześlicznego artykułu, pod tytułem: „Sprawa patrjarchy Nikona“, umieszczonego w czasopiśmie *Russkaja riecz*. Z rzadką znajomością przedmiotu i z wyższym nań poglądem, autor opisuje całą tę sprawę i zbija dowodzenia p. Sołowjewa.

P. K. Szczebalskij. *Cztenja iz russkoj istorji (s izchoda XVII wieka). Wypusk pierwyj. S. Peterb.* 1861.

P. Szczebalski zamierza wydać historję Rosji nowszych czasów, od końca 17 stulecia, lecz na teraz ogranicza się na pierwszym zeszycie, dla tego (jak sam powiada), ażeby ludzie kompetentni wskazali mu, w czem w poglądzie swym błądzi. Daje on we wstępie rys panowania Carów Aleksego i Teodora, lecz nie należycie obrobiony i przypominający artykuły, w znacznej liczbie w ciągu ostatnich pięciu lat po czasopismach umieszczane. Właściwe zaś opowiadanie sięga pierwszych lat panowania Piotra W.; początkowy okres życia tego monarchy autor maluje z zamiłowaniem, szczególniej w tem wszystkiem, co dotyczy przyswojenia oświaty europejskiej. W ogóle dzieło to odznacza się obfitością szczegółów i żywem opowiadaniem; lecz zarzucić można autorowi, iż pominął pogląd na prawodawstwo opisywanej przez się epoki. Następne zeszyty obejmować będą dalszy ciąg historji XVIII stulecia, podczas gdy niniejszy ogranicza się na końcu XVII i początku XVIII wieku. P. Sołowjew roztrząsa tę pracę w czaspiśmie miesięcznem *Ruskij Wiestnik.*

W. Makuszew. *Skazanja inostrancew o bytie i nrawach Sławian Razsużdenje Wikentja Makuszewa. S. Peterb.* 1861.

Dzieło niniejsze mieści w jednej swej połowie bardzo starannie zebraną bibliografję wszystkich źródeł obcych o pierwszych czasach historji rosyjskiej, szczególniej zaś o bycie Słowian, jeszcze pogan, w IX i X wieku. W drugiej zaś połowie znajdujemy zestawienie wiadomości, poczerpniętych ze źródeł w pierwszej części wyszczególnionych, co daje piękny i żywy obraz obyczajów i bytu plemion słowiańskich w odległej epoce. W końcu dodany jest spis rzeczy w porządku alfabetycznym.

P. Chawskij. *Opyt isprawlenja niedostatkow w russkich lietopisiach, istorjach gosudarstwa rossijskaho, miesiacosłowach, kalendariach i światcach. Moskwa* 1862.

Dzieło to, którego treść dostatecznie sam tytuł wskazuje, wyszło w końcu 1861 r., z wystawieniem jednakże r. b. Wykazane tu są po większej części błędy w dziełach powyższej treści, pochodzące z niedokładnego wskazania lat panowania niektórych dawnych książąt i monarchów rosyjskich, lub wadliwego zestawienia lat od stworzenia świata z latami naszej ery. Książka ta, wraz z dodatkami, zajmuje około 500 stronic druku.

Popow. *Tatiszczew i jego wremja. Moskwa* 1861.

Jest to właściwie rozprawa, broniona przez p. Popowa w uniwersytecie moskiewskim, dla otrzymania stopnia magistra. Autor wchodzi tu w szczegóły zwyczajów, tradycij i stanu oświaty w pierwszej połowie XVIII stulecia, w okresie do którego należał Tatiszczew, lecz niewielkie rzuca na tę epokę światło.

N. Skawronskij. *Oczerki Moskwy. Moskwa* 1861.

Wyszedł pierwszy tego dzieła zeszyt, obejmujący kilka z życiem napisanych i wielce ciekawych rozdziałów, które umieszczone już były poprzednio, jako osobne artykuły, w czasopiśmie *Nasze Wremja;* obok tego jest tu kilka zarysów, po raz pierwszy drukiem ogłoszonych. Autor daje wierny obraz rozmaitych części Moskwy i uwydatnia niektóre niedogodności tego obszernego miasta, które nie dla każdego są widoczne. Znajdujemy tu także rysy charakterystyczne trybu życia mieszkańców każdej części miasta. Bardzo oryginalnie a zarazem dokładnie maluje p. Skawroński życie kupców moskiewskich, z którem, jak widać, jest bardzo blizko obznajmionym i na które zapatruje się bezstronnie. Po wyjściu z druku dalszych zeszytów, przekonamy się lepiej o znaczeniu tego dzieła.

*Woronieżskaja Biesieda na* 1861 *god, izd. De-Pulie i P. Głotowa. S. Peterb.* 1861.

Jest to zbiór artykułów, dotyczących gub. Woronezkiej. Z artykułu „O zasiedleniu gub. Woroneżskiej“ p. Wtorowa, widzimy, że obecna gub. Woroneżska zaludniała się, począwszy od XVI w., osadnikami przybywającymi z północy, t.j. z teraźniejszych gubernij środkowych Rosji, oraz z południo-zachodu, czyli z Ukrainy, co wpłynęło na odróżnienie tamecznego języka i na rozmaitość w zwyczajach, obyczajach, stroju, i t. d. wsi nawet graniczących z sobą. Inny artykuł „Uwagi historyczne o Woroneżu“, napisany został podług akt miejscowych, przygotowanych przez p. de Poulé do druku. Jakby na poparcie faktów podanych w dwóch powyższych artykułach, przytoczone tu są „Materjały do historji samozwańca Kremniewa i samozwańca Mosiakina“, „Materjały do fizjologji społeczeństwa rosyjskiego w drugiej połowie XVIII wieku“ i inne. Niejaką styczność z temi ostatniemi ma artykuł p. Terentjewa: „Niektóre rysy życia codziennego obywateli powiatu Biriuczeńskiego za czasów dawnych i naszych“. Obok materjału etnograficznego, artykuł ten podaje wiele wiadomości z życia ukształceńszej klasy mieszkańców. Do artykułów, wyjaśniających etnografję miejscową, należą: „Zwyczaje zachowywane przy weselach przez małorosjan wsi Woroncówki, w pow. Pawłowskim“; „Pogrzeby u małorosjan parafji Podgoreńskiej, w powiecie Ostrogożskim“; „Świątki Bożego Narodzenia u małorosjan pow. Pawłowskiego“; „Niektóre przesądy małorosyjskie.“

Artykuły dotyczące historji literatury i oświaty są: „Poeta Kolcow“ p. de Poulé; „Rys historyczny gimnazjum Woroneżskiego od 1785 do 1835 r. p. Wiesiełowskiego“; „Listy Łomonosowa do Szuwałowa.“

Są tu także materjały do statystyki ludności i ruchu handlowego, jak np. „O żegludze na Donie w gub. Woroneżskiej.“

Do działu lżejszej literatury należą utwory miejscowych poetów. Na czele zaś zbioru idą przysłowia zebrane, za poradą Żukowskiego, przez Kolcowa.

*Woronieżskij Litieraturnyj Sbornik, wyp.* 1-*j, izd. Gardieninym pod redakciej Małychina. Woronież* 1861. 620 *str.*

Z artykułów objętych tym zbiorem, zasługuje na uwagę: „Miasto i powiat Niżnedziewick“ p. Małychina; jest to szczegółowy opis jednej tylko miejscowości, dający wierny obraz całego bytu włościan, jego zwyczajów, obyczajów i przesądów. Dobre są także w tym zbiorze dwie tradycje: o rzece Usmań i o dole kumy Tatjany. W przedmiocie historji, literatury i oświaty, są tu dwa artykuły p. Dańskiego: „O Eugeniuszu Metropolicie“, pracowniku na polu oświaty, i „O Grzegorzu Skoworodzie.“

N. A. Mielgunow. *Izwleczenje iz „Położenij“ o krestjanach. Moskwa* 1861.

Jest to nie wielka broszura, mająca na celu rozpowszechnienie i wyjaśnienie przepisów, dotyczących przejścia włościan wielkorosyjskich, noworuskich i białoruskich z dotychczasowego położenia swego do nowego. Pan Mielgunow objaśnia znaczenie przepisów, w tym względzie wydanych, językiem jasnym, dla każdego zrozumiałym. Broszura obejmuje następujące rozdziały: I. Prawa włościan; II. Urządzenie pod względem gruntowym włościan, zamieszkałych w dobrach prywatnych; III. Skup przez włościan zagrody i gruntów; IV. O pośrednikach pojednawczych, zjazdach polubownych i urzędach gubernjalnych do spraw włościańskich; V. Obowiązki włościan, wyszłych z dotychczasowej zależności poddańczej od obywateli ziemskich; VI. O urządzeniu włościan osiedlonych w dobrach drobnych właścicieli ziemskich. Do tego dołączona jest tablica mniejszego lub większego uposażenia gruntowego każdej głowy włościańskiej płci męzkiej. W ogóle broszura niniejsza, z powodu żywotnej na teraz kwestji urządzenia włościan w Rosji, może stać się wielce użyteczną.

F. Borman. *Kurs obuczenja głuchoniemych izustnomu słowu. Soczinienje udostojennoje wtorostiepiennoj demidowskiej premji Imperatorskoju Akademieju Nauk. S. Peterb.* 1861. *str.* IX i 192.

Literatura rosyjska posiadała już w tej gałęzi dwa wyborne dzieła p. Fleury, który trzydzieści dwa lata swego życia poświęcił wychowaniu upośledzonych od natury głuchoniemych. Jedno z tych dzieł, pod tytułem: „Głuchoniemi“, wydane w 1835 r., uwieczone zostało premium demidowskiem. Jest to szczegółowy traktat o mimice, pisaniu i czytaniu, czyli w ogóle o nauczaniu głuchoniemych. Drugie zaś dzieło tegoż p. Fleury, ogłoszone drukiem w 1859 r., pod tytułem: „O nauczaniu żywego słowa“, stanowi jakby dopełnienie pierwszego. Jest to traktat wyłącznie o nauczaniu głuchoniemych wymawiania, a mianowicie rosyjskiego.

Dzieło p. Bormana nie wyrównywa zaletami pracom p. Fleury. W ogóle redukuje się ono do nauki wymawiana, oraz pisania i czytania, co wszystko znajduje się w pracach p. Fleury, i to daleko obszerniej i z bardziej szczegółowem zastosowaniem. Przytem praca p. Bormana nie odpowiada w zupełności swemu tytułowi, który każe spodziewać się daleko specjalniejszego wykładu, a obok tego nadzwyczaj przypomina, tak pod względem podziału, jak i metody nauczania, dzieło E. W. Sägert'a, wydane w 1840 r. w języku niemieckim w Magdeburgu i noszące skromny tytuł: *Anleitung zum Sprech und Sprachunterricht taubstummer Kinder für Volksschullehrer. Erster Cursus nebst Materialien und Sprachtafeln.* Znajdujące się tu skazówki do uczenia głuchoniemych języka niemieckiego, p. Borman nie zawsze trafnie stosuje do nauczania języka rosyjskiego.

P. Basistow. *Dlia cztenja i razskaza. Christomatja dlia upotreblenja pri perwonaczalnom prepodawanji russkaho jazyka. Sost. p. Basistowym. Moskwa* 1861. *Str.* IV i 361.

Zbiór niniejszy wyjątków z literatury rosyjskiej różni się poniekąd, jak powiada sam p. Basistow, od innych tego rodzaju zbiorów. Różnica ta na tem głównie zależy, iż po raz pierwszy uzyskała miejsce w tego rodzaju książce poezja narodowa. Bajki i opowiadadania narodowe idą tu w porządku, zastosowanym do wieku i postępów uczących się: szereg ich zaczyna się od najprostszych, których treść poczerpnięta po największej części ze świata zwierzęcego, a następnie znajdujemy bajki i pieśni o bohaterach, jak np. *Ilia Muromec* i t. p.

Po tym dziale następują artykuły z historji rosyjskiej, opisy miejscowości i bytu narodu, również dostępne dla młodocianego wieku i zdolne obudzić zamiłowanie do czytania. Są tu także utwory poetyczne, powieści i anegdoty, przysłowia i zagadki.

Autor powiada, że ograniczył się na utworach oryginalnych literatury rosyjskiej, nie tykając przekładów z języków obcych. Pomimo to, znajdujemy tu poezje: „Koń“ Puszkina i „Bajka o carewiczu Janie“ Żukowskiego, przerobione z niemieckiego. Dopuściwszy raz taki wyjątek, należało zdaje się dać więcej również wzorowych przekładów z języków obcych, w miejsce niektórych nieudatnych utworów, wprawdzie oryginalnych, lecz nie zupełnie dobrze wyglądających wśród starannego wyboru, jakim się książka niniejsza w ogóle odznacza.

Pomimo wielu zalet chrestomatji p. Basistowa, zarzucić jej można, iż mieści w sobie kilka zbyt oderwanych, bez początku i końca wyjątków z wybornych pod wszystkiemi względami utworów, co może wprowadzić w zamęt dzieci, nie wiedzące, skąd się naraz wzięły osoby i dla czego tak a nie inaczej działają.

*Russkoje Cztenje w dwuch kursach. Uczebnoje posobje po russkomy jazyku i słowiesnosti. Uzdanje R. Golike. S. Peterb.* 1861. *Str.* XV i 160.

Książka niniejsza, jak sam wydawca zapowiada w przedmowie, przeznaczona jest dla ćwiczenia w czytaniu i gramatyce (praktycznie) dzieci, mniej więcej pomiędzy 10 a 14 rokiem. Dzieli się ona na dwa dwuroczne kursa. Książka ta nie zupełnie zapowiada planowi, a szczególniej tytułowi swemu, w którym wzmianka jest o literaturze; ta ostatnia, jak z jednej strony słabo jest tu reprezentowaną, tak z drugiej strony wiek, dla którego niniejsze czytanie poświęcone, zawczesny jest do studjów nad literaturą.

S. Zelenyj. *Astronomiczeskija sredstwa korablewożdenja. S. Peterb.* 1861.

Dzieło specjalne, ważne dla marynarzy. Wskazane są w nim sposoby zastosowania wiadomości z astronomji podczas żeglugi.

A. Sawicz. *Naczalnyja osnowanja differencjalnaho i integralnaho iscziślenja. S. Peterb.* 1861.

Kurs o rachunku różniczkowym i całkowym, wielce przydatny dla uczących się wyższej matematyki.

*Izłożenie sistiemy mira, soczinienje markiza Laplace'a, perewedionnoje M. S. Chotinskim. S. Peterb.* 1861.

Ważnym jest dla nauk przekład dzieła dwutomowego Laplace'a o astronomji, obejmującego, jak wiadomo, ogólne zasady tej nauki, oraz ostateczne rezultata, do jakich ona doszła do czasów autora. Przekład dokonany został przez p. Chotińskiego nadzwyczaj, a może nawet za nadto wiernie, co obok zachowania wielu zalet oryginału, wywołało jednak ciężkość stylu i galicyzmy. W każdym jednak razie, tłómacz oddał wielką rosyjskiej literaturze naukowej przysługę.

*Obszczeponiatnaja astronomja Fransua Arago, bywszawo niepremiennaho sekretaria parižskoj obserwatorji i procz., perew. M. S. Chotinskim, czlenom mnogich uczonych obszczestw. S. Peterb.* 1861.

Daleko ważniejszą jeszcze przysługę nauce w Rosji, oddał p. Chotiński przekładem czterotomowej astronomji Arago, obejmującej mnóstwo ciekawych faktów, które przemagają tu nad teorją. Tłómacz pozostał i w niniejszej pracy zupełnie wiernym oryginałowi, co pociąga za sobą też same zalety i wady, co w przekładzie dzieła Laplace'a.

Dal. *Soczinienja Władimira Dala. Tom* 1—VIII. *Izd. M. O. Wolfa. S. Peterb.* 1861.

Jest to nowe, kompletne wydanie dzieł p. Dala, dające możność ocenienia zasług, położonych przez tego autora na polu literatury rosyjskiej. Należy on do plejady nowszych powieściopisarzy rosyjskich, biorących treść dla swych utworów z rzeczywistego życia narodu. Główne zalety jego są: głęboka znajomość języka i kraju, obszerne wiadomości i dar spostrzegawczy. Do liczby lepszych jego utworów należą powieści, poczerpnięte z bytu narodowego, oraz opowiadania, osnute na tradycjach ludowych. Autor nie zawsze potrafił zachować się w granicach naturalności, grzesząc niekiedy zbytnią przesadą.

Uspenskij (N. W.). *Razskazy. S. Peterb.* 1861.

Pierwsza to zapewne na polu powieściopisarskiem praca p. Uspeńskiego, zapowiadająca w nim autora, którego działalność zwraca się do odtworzenia życia narodowego. Daje on w tych powiastkach dość udatne obrazki, głównie wiejskie, odznaczające się nieraz dowcipem. Szczególniej autorowi udała się powiastka pod tytułem: „Gazeta na wsi" (*Derewienskaja Gazeta*). Cechą charakterystyczną autora, jest zmysł spostrzegawczy i dążność do odwzorowania bytu narodu.

Wszedłszy jednak w szczegóły, nie znajdziemy w powiastkach tych nic nowego, nic takiego, czegoby literatura rosyjska nie dotknęła w ten sam, co i p. Uspeński sposób. Zapatrywanie się autora na charaktery ludzkie, również nie jest nowe. W ogóle jakaś powaga i utylitarność przemaga w p. Uspeńskim, który rzadko pozwala sobie na wybryk fantazji. Sama dążność jego spostrzegawcza niema wyraźnie oznaczonego celu, lecz skierowana bywa na pierwszy lepszy przedmiot. Napotykają się też w powiastkach niniejszych opisy wypadków życia codziennego, którym nie brak trafności, jakkolwiek żałować nieraz przychodzi, iż autor zużywa swój dar spostrzegawczy na przedmiotach, nie wartych tego zachodu.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 18 stycznia.*

| Weksle. | | | żądano rsr. | kop. | płacono rsr. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 106 | 65 | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 161 | 55 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 18 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | — | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 85 | 35 | — | — |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 76 | 5 | — | — |
| Pół-Imperjały Rossyjskie | | | — | — | 5 | 80 |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 92 | 30 | — | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 65 | 50 | 65 | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya I i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | 14 | 15 | 11 |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. 20
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $4\frac{1}{3}$

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 18 stycznia.*

| | żądają | płacą. |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | $84\frac{7}{8}$ |
| „ „ 6-ta | — | $98\frac{3}{8}$ |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup. | — | $79\frac{5}{8}$ |
| „ Listy Zastawne | — | $84\frac{1}{4}$ |
| „ Bilety Bankowe | — | $84\frac{1}{8}$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | 84 |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | $92\frac{1}{2}$ |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | 620 |
| „ Paryż 2 „ | — | $79\frac{5}{12}$ |
| „ Hamburg 2 „ | — | $150\frac{1}{4}$ |
| „ Wiedeń 2 „ | — | $70\frac{7}{8}$ |
| Żyto na targu | — | $52\frac{1}{2}$ |
| „ na dostawę późniejszą | — | $51\frac{1}{2}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 69 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 737 |

## DROGI ŻELAZNE.

*Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:*

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

*B*) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

*C*) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

*B*) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

*C*) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 309) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Asesora Kolegjalnego Michała Tworkowskiego, spadłego z etatu Starszego Pomocnika w b. Naczelnym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, z Warszawy pochodzącego, a w d. 8 Września 1861 r. w Dreznie zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1861 r.
Z upow. Dyrektor Kancelarji,
(2) Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 179) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub za prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9ej rano do 1ej w południe w zwykłym lokalu Lombardu w Ratuszu głównym odbywać się będzie.

1. Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić.

2. Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Stycznia r. d. 1862 innych zaś do 5 (17) Lutego t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Fanty wszelkie po dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6 zastawione bezwarunkowo wykupione być winny, inaczej na licytacji sprzedaży niezawodnie ulegną.

3. Że wszyscy którzy nie wykupili dotąd fantów swoich w czasie właściwym mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego fantu a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 19 (31) Stycznia r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 5 (17) Lutego t. r. co do innych, nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię przy Mennicy Warszawskiej tejże Mennicy do stopienia, a zaraz w zamian za gotowiznę po cenach jego właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4. Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Powszechny, Gazetą Policyjną, Warszawską, Polską, Pszczołę i Kurjera Warszawskiego do wiadomości publicznej podaje.

Niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie onego po mieście przy odgłosie trąby ogłoszonym zostanie.

Warszawa dnia 8 Stycznia 1862 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrauldt.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 354) *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Samuela Lövenberga.*

Ma honor wezwać wierzycieli masy upadłości Samuela Lövenberg. aby się w d. 5 (17) Lutego 1862 r. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr. 549 urzędującym, osobiście, lub przez umocowanych do tego pełnomocników stawili, a to celem podania przez nich kandydatów na Syndyków tymczasowych powyż rzeczonej masy.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1862 r.
Józef Zeltt.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 361) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Józefa Ratyńskiego wierzyciela sumy rs. 207 kop. 7 w dziale IV. pod Nr. 36 wykazu dóbr Wola Bychawska; 3. Ignacego Piskorskiego właściciela dóbr Lemszczyzna Bursaki; 3. Teresy z Nachoreckich Skarzyńskiej, powtórnego ślubu Dolińskiej, wierzycielki sumy złp. 2000 pod Nr 6 działu IV. wykazu dóbr Sobieszczany, wszystkich dóbr w Okręgu Lubelskim; i 4. Józefa Ungerta wierzyciela sumy złp. 8000 pod Nr. 13 wykazu dóbr Hruszów w Okręgu Chełmskim, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin ad 1. na dzień 10 (22), ad 2 na dzień 11 (23), ad 3. na dzień 12 (24), ad 4. na dzień 13 (25) Lipca 1862 roku od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 13 Stycznia 1862 r.
Leon Ciświcki.

(N. D. 360) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego.*

Po zmarłym na dniu 23 Marca 1853 r., Janie Szper, właścicielu nieruchomości, pod Nr. 62/243, w mieście Wieluniu położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego wyznacza się termin na dzień 9 (21) Lipca 1862 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Sądu tutejszego, w Kancelarji Hypotecznej, w którym pod prekluzją, interesenci z prawami swojemi zgłosić się winni.

Wieluń d. 18 (30) Grudnia 1861 r.
Asesor Kolegialny, Nalepa.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 286) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do publicznej wiadomosci iż z dniem 2 (14) b. m. i r. otwartą została sprzedaż węgla kamiennego pochodzącego z kopalń Rządowych Dąbrowskich w składzie Rządowym przy rogu ulic Żelaznej i Alei Jerozolimskiej istniejącym.

Przedaż uskuteczniać się będzie każdodziennio, wyjąwszy niedziele i święta od godziny 8 do 12 z południa i od 2 do 5 po południu.

Cena przedażna ustanawia się obecnie w składzie Rządowym kop. 65 wyraźniej kopiejek sześćdziesiąt pięć za korzec scisłej miary obejmującej garncy rosyjskich 39, czyli dawnych garncy warszawskich 32.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1862 r.
Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik, Inżenierów Górniczych, Miłowanow,
Vice-Dyrektor, H. Łabęcki.
Naczelnik Kancelarji, Zamościcki.

(N. D. 232) *Zakład Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 12 (24) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku głośna in minus licytacja na dostawę różnych materjałów a mianowicie:

1. Wapna nielasowanego czetwierti 600 od ceny rs. 2 kop. $46\frac{1}{2}$.
2 Łoju topionego funtów 800 od ceny kopiejek $15\frac{1}{2}$.
3. Łat tartych sosnowych $1\frac{3}{4}$ i $2\frac{1}{3}$" grubości, 24" długości, sztuk 240, od ceny kopiejek $22\frac{1}{2}$.
4. Murłatów $\frac{7}{8}$" w kwadrat grubości stóp 300, od ceny kop. $7\frac{3}{4}$.
5. Murłatów $\frac{6}{6}$" w kwadrat grubości stóp 1500, od ceny kop. $5\frac{1}{4}$.
6. Murłatów $\frac{5}{5}$" w kwadrat grubości, stóp 1000, od ceny kop. $4\frac{3}{4}$.

Materjały powyższe mają być dostarczone do Zakładu w miejsce przez tenże wskazane a to na miarę i wagę rosyjską.

Do licytacji wymagane jest vadium w $\frac{1}{10}$ części licytowanego materjału. Kaucja zaś do samej dostawy w $\frac{1}{4}$ części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

(2) Rejewski.

(N. D. 335) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego.*

Z powodu spełzłego bezskutecznie pierwszego terminu podaje do powszechnej wiadomości, iż na sadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych daty 12 (24) Czerwca 1861 r. Nr. 587 w d. 14 (26) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Szpitala Śgo Ducha w Rawie odbywać się będzie powtórna licytacja in plus na 12-letnie wydzierżawienie gruntu mórg 1 prętów 220 miary nowopolskiej obejmującego, stanowiącego upoważnienie Domu Schronienia we wsi Łaznowie i tamże położonego.

Licytacja ta rozpoczynać się będzie od sumy rs. 1 k. $6\frac{3}{5}$ rocznie wyrachowanej.

Vadium w takiejże ilości złożone być winno, zaś reszta warunków jest do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Rady.

Rawa d. 2 (14) Stycznia 1862 r.
Prezydujący w Radzie, w z. W. Szwejcer.
Członek Rady, P. Grotowski.

(N. D. 336) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1862 r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie wyprzedaż w Zakładzie Samsonów przed tamecznym Zawiadowcą przez publiczną głośną licytacją za gotowe zaraz po przybiciu wyliczyć się mające pieniądze:

*a*) Odlewów.

1. Kółka do sikawek i blachy karbowane pudów 22 funtów 30.
2. Koła trybowe winkolwe karbowane pudów 12 funtów 32.
3. Kółka do sieczkarń karbowane pudów 2 funt 1.
4. Ryppy do sieczkarń karbowane pudów 208 funów 10.
5. Buksy do sieczkarń, kółka trybowe i blaszki z literami pudów 8 funtów $33\frac{1}{2}$. Razem pudów 254 funtów $26\frac{1}{2}$; zaczynając od ceny po k. $48\frac{1}{2}$ za pud.

*b*) Z rachunku emalierni.

6. Kwasu bornego funtów $1\frac{10}{32}$ za całą ilość rs. 2 kop. 95.
7. Flintglazu funtów $2\frac{31}{32}$, za całą ilość kopiejek 29.

Warunki tej licytacji i inne przedmioty na przedaż wystawione każdego czasu w godzinach służbowych na gruncie przejrzane być mogą.

Suchedniów d. 30 Grud. (11 Stycznia) 1861/2 r.
Szmidecki.

(N. D. 333) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ въ оную 12 и 16 числъ сего мѣсяца въ 11 часовъ утра на торги, для набивки ледниковъ льдомъ, съ залогами противу 115 рублей подрядной суммы.

Варшава Января 5 дня 1862 года.
Смотритель Госпиталя,
Капитанъ Чуйковъ.

(N. D. 317) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joachima Rappaport Doktora medycyny, tudzież Eweliny z Rappaportów Józefa Grün Doktora medycyny małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej czyli obojga małżonków Grün w Warszawie pod Nr. 2255 mieszkających, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Thime Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 496 obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 8250 dla Joachima Rappaport i rs. 6750 dla Eweliny Grün, czyli razem ogólnej sumy rs. 15,000 z procentem od dnia 1 Stycznia n. s. r. b. liczącym się z większej sumy rs. 19,500 pochodzącej i kosztów egzekucyjnych od Konstantego Mioduszewskiego obywateta i właściciela nieruchomości Nr. 2162 w Warszawie położonej pod Nr. 187 również w Warszawie zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 14 (26) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2162 przy ulicy Bonifraterskiej w cyrkule i gminie IV. pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do Konstantego Mioduszewskiego egzekwowanego dłużnika należąca, w posiadaniu zaś dzierżawnem Josuego Irlicht za kontraktem urzędowym przed Noskowskim Pisarzem aktowym w dniu 2 (14) Lutego r. b. zawartym do dnia 1 Kwietnia 1864 r. za sumę w trakcie dzierżawy pierwszorocznej wynaleźć się mianą zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, stanowiąca oddzielną na gruncie własności od tejże posesji N. 2162 hypotecznie nie oddzielonej, a do Szüsslera należącej.

Z a b u d o w a n i a.

1. Dom frontowy parterowy masiv murowany, dachówką holenderką pokryty, z dwoma kominami murowanemi.
2. Oficyna masiv murowana parterowa, dachówką karpiówką i holenderką pokryta o 9ciu kominach murowanych.
3. Oficyna parterowa masiv murowana dachówką i w części cynkiem kryta, mająca kominów 4 murowanych.
4. Oficyna masiv murowana, o piętrze dachówką pokryta z czterema kominami murowanemi, mieści w sobie piekarnią.
5. Przystawka przymurowana parterowa pod gontem.
6. Komórki z cegły murowane, a na pierwszem piętrze drewniane, deskami kryte.
7. Komórki z drzewa o trzech drzwiach.

Wszystkie opisane powyżej zabudowania formują czworobok i pierwszy dziedziniec, w części tylko środek z rynsztokiem kamieniem polowym wybrukowane, w środku tego:

8. Studnia z korbą i pompą drewnianą.
9. Dół na wapno drzewem cembrowany.
10. Komórki w słupy murowane z desek pod gontami i kloaki pod dachówką mieszczącą w sobie dwie wozownie i komórki o 19 drzwiach.
11. Oficyna z drzewa wybudowana, oszalowana, o parterze i piętrze o jednym kominie murowanym dachówką kryta.
12. Komórka z desek pod deskami.
13. Komórka z desek pod deskami.
14. Ogród fruktowy i warzywny, mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk 42 parkanem drewnianym z dwóch boków, a od tyłu murowany z bramą i furtką ogrodzony. W tym ogrodzie znajduje się: 15. Szopa z desek.

W tej nieruchomości mieszczą się następujący lokatorowie i opłacają kwartalnie raty jak następuje:

1. Gezel Wagensztejn płaci rs. 48 kop. 75; 2. Haskiel Hossenbejn rs. 118 k. 96; Jankiel Gertler rs. 15; 4. Gerszon Lebenson rs. 92 k. 55; 5. Moszek Klemlechrer rs. 21; 6. Moszek Welt rs. 15; 7. Wincenty Jabłoński rs. 18 k. 90; 8. Wólf Gey rs. 18 k. 90; 9. Naftal Krausztar rs. 16 k. $97\frac{1}{2}$; 10. Marja Feralja rs. 26 k. 25; 11. Mortka Rautzweig rs. 22 kop. $27\frac{1}{2}$; 12. Josek Festman rs. 11 k. $47\frac{1}{2}$; 13. Manosz Fejgelsohn rs. 32 k. $50\frac{1}{2}$; 14. Jankiel Ramet rs. 18 k. 15; 15. Moszek Sernok rs. 15; 16. Jakób Krauszbar rs. 10; 17. Szyja Fliderbaum rs. 53 k. 45; 18. Moszek Merwaser rs. 18 k. $37\frac{1}{2}$; 19. Abraham Rosenbes rs. 19 k. 5; 20. Szoel Lensztuk rs. 22 k. 50; 21. Zysk nt Sernak rs. 18 kopiejek 90; 22. Icek Wandhejl płaci rs. 16 kop. 20; 23. Dawid Paryzerbandt płaci rs. 11 kop. 47; 24. Hersz Pelier płaci rs. 12 kop. 15; 25. Boruch Wagersztejn płaci rs. 33 kop. 75; 26. Moszek Himmefarb płaci rs. 9 kop. 51; 27. Moszek Fenigsztejn płaci rs. 24 kop. 30; Abram Rantzygiel płaci rubli srebrem 15 kopiejek 52; 29. Zelman Beder płaci rubli srebrem 18 kopiejek 90; 30. Zelman Szpicberg płaci rs. 31 kop. 50; 31. Szymsia Słowik płaci rs. 15; 32. Stanisław Królikowski płaci rs. 15; 33. Sura Fejerling płaci rs. 11 kop. 25; 34. Lewek Lensztul płaci rsr. 16 kop. 20; 35. Konstanty Kraszewski płaci rs. 50; 36. Szmul Modry płaci rs. 19 kop. $67\frac{1}{2}$, 37. Jakób Fiszwelt płaci rs. 10 kop. $87\frac{1}{2}$; 38. Jan Karczewski płaci rs. 6 kop. 75; 39. Jan Sokołowski płaci rs. 18 kop. 75; 40. Jan Skowroński płaci rs. 13 kop. $12\frac{1}{2}$; 41. Marja Nosik płaci rs. 21 kop. 50; 42. Noch Waserberg płaci rs. 37 kop. 50; 43. Hana Handwahl płaci rs. 20 kop. $62\frac{1}{2}$; 44. Gerszon Redliger płaci rs. 23 kop. $12\frac{1}{2}$.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Thieme Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Września 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego Dziennikarza tegoż Magistratu dnia 14 (26) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 14 (26) Września 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Października) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski,

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 26 Września (8 Października) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji w dniach 10 (22) Listopada 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1861 r., termin do przygotowawawczego przysądzenia powyższej nieruchomości Nr. 2162 w Warszawie wyrokiem Trybunału Cywilnego z dnia 8 (20) Grudnia 1861 roku wyznaczony został na dzień 2 (14) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 30,000 przez popierających subhastacją podanej lub $\frac{2}{3}$ części taksy gdyby ta żądaną i sporządzoną była. Termin odbędzie się na audjencji Wydziału I. Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu posiedzenia tegoż Trybunału.

Warszawa d. 26 Grud. (8 Stycznia) 1861/2 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 355) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefy z Gerlachów Wejschejt po niegy Karolu Wejschejt fabrykancie powozów i obywatelu pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 7946 zamieszkałej i zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1768 obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 150, 1200 i 525, czyli ogólnej rs. 1875 z procentem i kosztów egzekucyjnych od Józefa Cieszewskiego urzędnika w Przedmieściu Pradze przy Warszawie pod Nr. 286 mieszkającego w imieniu własnem oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletnich swych dzieci Stefana syna, i Marjanny córki rodzeństwa Cieszewskich, w małżeństwie z niegdy Ludwiką Marjanną z Zabokrzyckich Cieszewską spłodzonych, i tejże jednych 5S-rów oraz właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1129 położonej działającego Protokółem Stanisława Skierkowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1861 roku sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr. 1129 w Gminie Magistratu miasta Warszawy pod obrębem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału 2 Policji Wykonawczej i Administracyjnej cyrkułu 5 i 6 położona, prawem własności do egzekwowanych Stefana syna i Marjanny córki rodzeństwa Cieszewskich należąca w posiadaniu i użytkowaniu dochodów egzekwowanego Józefa Cieszewskiego głównego opiekuna nieletnich Cieczewskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, stoi na gruncie dziedzicznym.

Z a b d o w a n i a.

1. Dom masiv murowany o trzech kominach murowanych dachówką kryty, z piwnicą murowaną.
2. Oficyna parterowa murowana o jednym kominie murowanym dachówką kryta.
3. Zabudowania drewniane w słupy gontami kryte, obejmuje wozownią, stajnię obórę i komórkę.
4. Komórki drewniane w słupy w części gontami a w części deskami kryte.
4. Stajenka z drzewa w słupy gontami kryta przy której jest komórka.
6. Kloaka z desek w części dachówką, a w części gontami kryta.
7. Studnia drzewem cembrowana.
8. Podwórko w 3/4 częściach brukowane.

Lokatorowie płacą jak następuje:

1. Magistrat miasta Warszawy za szkołę rs. 150 2, Hersz Rejcensztok rs. 300, 3. Jan Wysocki rs. 54, 4. Walenty Wolny rs. 40, 5. Franciszek Fiszer rs. 42 kop. 50, 6. Antoni Pogorzelski rs. 40 7. Aleksander Zembrzuski rs. 54. 8. Michał Kaczmarski rs. 180, 9. Skowroński rs. 59 k. 40.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona rzy Tryb tutejszym w Warszawie pod N. 1768 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. W. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549, urzędującemu na ręce własne d. 6 (18) Września 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego dziennikarza tegoż Magistratu dnia 6 (18) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 7 (19) Września 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 godzinie 10 z rana d. 1 (13) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Września 1861 r.
w z. Podpisarz Tryb. Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 15 (27) Września 1861 r.
w z. Podpisarz Tryb. Julian Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał w terminie przygotowawczego przysądzenia 3 (15) Stycznia 1862 r. odbytym, przysądził subhastowaną nieruchowość N. 1129 popierającej sprzedaż wierzycielce na sumę postąpioną rs. 4000 i termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 15 (27) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału miejscowego wyznaczył licytacja w tym ostatecznym terminie rozpocznie się od sumy rs. 5954 kop. 58 jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1862 r.
Zgórski, Pisarz Tryb.

(N. D. 362) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza że na żądanie Piotra Macieja Trylskiego, właściciela dóbr Pawłowice, w tychże dobrach Okręgu Żelechowskim zamieszkałego, a do tej egzekucji zamieszkanie w mieście gubernialnem Radomiu w mieszkaniu Józefa Kłosowskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu, obrane mającego w dniach 8 (20) 9 (21) 10 (22) i 11 (23) Marca r. 1861 zajęta, została na przedaż

HAMERNIA,

leżąca w gminie Koziennice, Okręgu Kozienickim, Pcie Radoskim a mianowicie: grunt długi łok. 200 i szeroki tyleż, podległy prawu dzierżawy wieczystej, które służy właścicielom Hamernii, za opłatą ceny dzierżawnej corocznie po rs. 75 właścicielowi ekonomii Koziennice, dom mieszkalny główny, stajnia i wozownia stodoła a dawniej węglarnia domy dwa dla fabrykantów, chlewiki dwa, domek dla stróża, budynek, w którym są werk hamerniczy, walcownia i fryszerka, poruszane siłą wody, a przy tym budynku komora drewniana pokryta gontami i pomost do przejazdu, budynek w którym jest gwoździarnia urządzona kosztem dzierżawcy, wszystkie te budowle drewniane, pokryte gontami, narzędzia fabryczne, pogródki o trzech stawidłach, i most przy tychże, grobla przy stawie obszerna około pr. 50, dziedziniec obszerny około 1/2 morgi podwórze obszerne około 1/2 mor. plac przy stodole obszerny około mor: 1, plac przy domu dla fabrykantów, obszerny około mor: 1, ogródek fruktowy obszerny około prętów 50, ogrodzenie z żerdzi obok domu głównego mieszkalnego, ogródka fruktowego i ogródka przed frontem tegoż domu, dwie bramy z desek i tyleż furtek, służebność spadku wody ze stawu na rzece Zagożdżonce, należącego do dóbr Koziennice; prawo wyrąbania corocznie drzewa sosnowego na węgle z lasów ekonomii Kozienickiej za opłatą rs. 15, prawo wolnego wrębu w tychże lasach na opał domu mieszkalnego, wraz z mieszkańcami Koziennic, i prawo pastwiska dla inwentarza wraz z bydłem gromady starej wsi, obowiązek Skarbu Królestwa naprawiania grobel, oraz dania właścicielowi Hamerni ogrodu na jarzyny, za osobnym czynszem.

Zajęte zostało także prawo dożywotniego użytkowania części tej Hamerni, służące Ludwice z Rejzacherów 1 ślubu Rejzacherowej 2 Rygnerowej.

Hamernia ta jest własnością niepodzielną tejże Rygnerowej oraz Ludwika i Władysława Rejzacherów, wszystkich w mieście Radomiu zamieszkałych; a zostaje w posiadaniu dzierżawnem Antoniego Zołyńskiego, któremu służy do dnia 1 Stycznia 1866 r.

Przedaż ta popierana jest przez Józefa Kłosowskiego, Obrońcę przy Radzie Stanu, w mieście Radomu zamieszkałego.

Kopie aktu tego zajęcia doręczone zostały Szczesnemu Święcickiemu, Wójtowi gminy Koziennice, do której należy rzeczona Hamernia, i Aleksandrowi Pawłowskiemu, Risarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kozienickiego, obudwom dnia 18 (30) Grudnia 1861 r.

Następnie zajęcie to wpisane zostało do księgi hypotecznej Hamerni zajętej tegoż dnia, a do księgi utrzymywanej na ten cel w kancelarji Pisarza Trybunału Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniach 26 (7) do 29 (10) Stycznia 1861/2 r.

Warunki przedaży ogłoszone zostaną na audjencji Trybunału pierwszy raz dnia 8 (20) Lutego 1862 r. godzinie 10tej z rana.

Ludwk Szteinbok.

(N. D. 356) Prawnie zajęta nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1522 przy ulicach Złotej i Zgodzie w Powiecie Okręgu i Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule administracyjnym i policyjnym X. położona wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na gruncie tejże nceruchomości w d. 5 (17) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Komornikiem odbyć się mającą, na rok jeden poczynając od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 roku do tegoż dnia 1863 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 600, jako ceny dzierżawnej rocznej.

Vadium do licytacji złożyć się winne rs. 200, nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będzie.

Warunki w każdym czasie w kancelarji mojej w Warszawie pod Nr. 548 egzystującej przejrzane być mogą.

Karwowski, Komornik.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3271)

Der Freischulze Daniel Gehde, welcher nach unbestimmten Nachrichten in Piechcin bei Barein, nach andern in Samoczyn gewohnt hat, und vor vielen Jahren nach Russisch Polen verzogen sein soll, ist sammt seiner Ehefrau durch Erkentniss von 20 Maerz 1854 für todt erklärt worden. Der Nachlass des Daniel Gehde besteht in einer auf der Ruxmühle bei Rogasen eingetragenen rechtskräftigen Forderung von 492 v. 27 silb. 11 d. nebst Zinsen von 251 v. 1 silb. 5 d. seit dem 1 December 1860 r. Die unbekanten Erben und Erbnehmer des Daniel Gehde werden hiermit aufgefordet, sich spätestens in dem an hiesiger Gerichtsstelle auf den 7 August 1862 Vormittags 10 Uhr vor dem Deputinten Herrn Kreisrichter Korbach anberaumten Termine zu melden, sich zu legitimiren rest ihre Ansprüche an dem Nachlass nachzuweisen widrigen falls sie mit denselben werden praecludirt und der Nachlass als herrenloses Gut wird behandelt werden.

Margonin den 24 Juni 1861.
Königliche Kreis Gerichts Kommision.

Posiedziciel wolnego szołectwa Daniel Gehde który podług niepewnych wiadomości w Piechinie pod Barcinem, podług innych w Samocinie zamieszkiwał, i przed wielu latami do Polski miał się wyprowadzić wraz z swą żoną, wyrokiem z d. 26 Marca 1854 r. za zmarłych uznani zostali. Pozostałość Daniela Gehde składa się z prawomocnej na młynie Rud pod Rogoźnem zahypotekowanej należności talarów 492 srg. 22, fen. 11, z procentem od 251 tal. 1 srg. 6 fen. od 1 Grudnia 1860 r. Nieznajomi sukcesorowie i spadkobiercy Daniela Gehde zapozywają się niniejszem, aby się najpóźniej w terminie w miejscu tutejszych posiedzeń Sądowych na dzień 7 Sierpnia 1862 r. o godzinie 10ej przed południem przed deputowanem panem Sędzią Powiatowem Korbachem wyznaczonym, zgłosili wylegitymowali się, resp. ich pretensje do pozostałości dowiedli, w przeciwnym bowiem razie z takowemi prekludowani zostaną i pozostałość jako dobro właściciela nie mające, uważanem będzie.

Margonin dnia 24 Czerwca 1861 r.
Królewska Komisja Sądu Powiatowego.

## O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 322)

Podpisany Patron przy Trybunle działając na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 2 (14) Czerwca 1861 r. zapadłego końcem wykreślenia z wykazu hypoteznego dóbr Łąki Zwiastowe w Okręgu Włodawskim położonych, działu IV N. 1 w Zlewkach kaucji złp. 3000 czyli rs 450 przez Marjannę z Łąckich Jarnowską wdowę za Andrzejem Leszczyńskim jako Rejentem b. Powiatu Radziejowskiego aktem daty 23 Lutego 1836 r. wystawionej.

Wzywa osoby interesowane, iżby w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia z pretensjami swemi jakie mogą mieć do tegoż Leszczyńskiego jako Rejenta i do rzeczonej kaucji bądź do księgi wieczystej wspomninych dóbr bądź do JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dowodami usprawiedliwiającemi zgłosili się i opozycją przeciwko wykreśleniu kaucji czynili gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do tej kaucji i ta w prost z wykazu hypotecznego wykreśloną zostanie.

Objaśniam przytem iż opozycja przeciw uwolnieniu lub wykreśleniu kaucji, nastąpić może jedynie na mocy zapadłego już wyroku zasądzającego pretensje z kaucji poszukiwane być mogące. lub na zasadzie pozwu o zasądzenie takowych wydanego. Co wszystko w ciągu tych trzech miesięcy, a najdalej przed zapadnięciem wyroku dozwalającego wykreślenia dopełnione być winno.

Warszawa d. 19 (31) Października 1861 r.
Witold Moszyński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.